Zabrali posterunkom dochodzenia

Strona 5

Ruszył proces wójta z radnym

Strona 11

tygodnik

7 II 2026 r.
nr 6 (1326)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Senior na dachu, młody w rowie

Młodzi kierowcy jeżdżą za szybko, starsi mniej uważnie. W statystykach wypadków w naszym powiecie idą niemal po równo, czego symbolicznym przykładem mogą być dwa wypadki w ostatnim czasie z udziałem 85-letniego i 19-letniego kierowcy. Oba zakończyły się dachowaniem. Kto naprawdę stwarza zagrożenie na drodze? Czy wiek kierowcy ma znaczenie i zarówno ci młodsi, jak i starsi powinni mieć ograniczone prawa jazdy?

Strona 7



Fot. OSP Pilzno

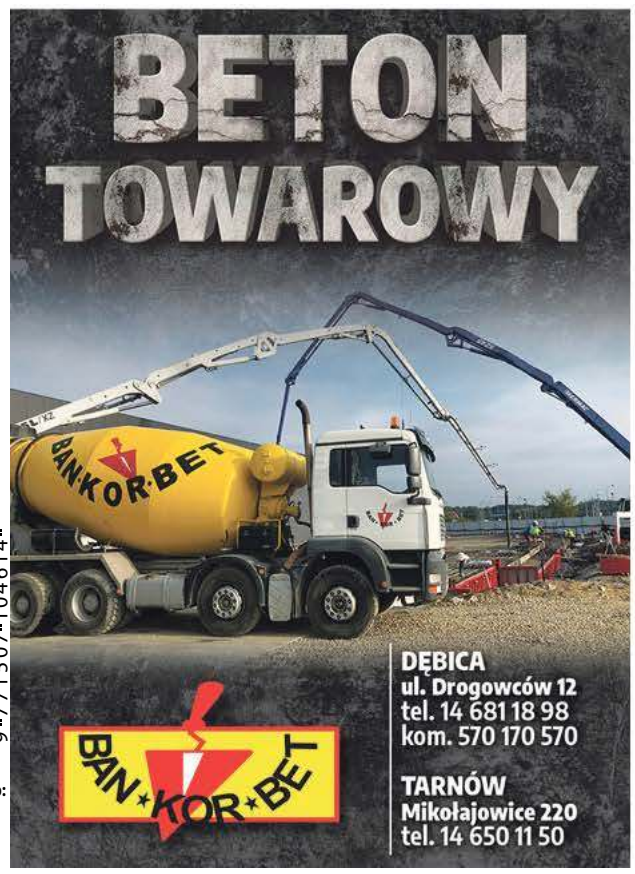
Od kierowcy pobrali krew
Strona 4

Pieszego nie ma, a światła migają
Strona 10

Mieszkania tańsze niż w Mielcu
Strona 11

Na pączki mają tajemny przepis. Nie zdradzą go, ale dadzą skosztować
Strona 16

Reklama







ISSN 1507-1049
9 771507 104614 06

Numer w sprzedaży do: 9.02.2026

eprasa.pl 367c8e6796

Komentarz

To egoizm, a nie wiek jest problemem



TOMASZ RATUSZNIAK

Do takiego wniosku dochodzę nie tylko po przeczytaniu Tematu Tygodnia w tym numerze OL, ale przede wszystkim jako kierowca z 30-letnim stażem. A dlaczego egoizm? Już tłumaczę. Przede wszystkim dlatego, że ci, którzy biorą pod uwagę, że nie są sami na drodze, starają się być bardziej uważni, aby nie tylko im, ale nikomu innemu nie stała się krzywda.

Egoiści naciskają gaz do dechy, nie zwracają uwagi na innych i prowadzą po kielichu.

Ci młodsi nie szarżują, zdając sobie sprawę, że ich umiejętnościom daleko jeszcze do doskonałości i naciskając na gaz mogą stracić panowanie nad samochodem. A co robią egoiści? Wciskają do oporu pedał gazu i wpadają w poślizg w najlepszym razie kończąc jazdę na latarni, w najgorszym taranując spacerującą chodnikiem rodzinę z trójką dzieci.

A ci starsi? Pozbawieni egoizmu nie wsiadają za kółko, kiedy mają gorszy dzień, lub wtedy, gdy czują już, że z wiekiem zmysły nieco szwankują, a i ostrość umysłu już nie ta. Egoiści na to nie patrzą i kończą tak jak ich wnukowie, o których pisałem wcześniej.

Dlaczego tak uważam? Bo gdyby rzeczywiście chodziło tylko o metrykę, to osoby w wieku średnim nie powodowałyby wypadków. A przecież powodują, może tylko trochę mniej ich w statystykach.

A pijani za kierownicą? To przecież też egoiści, którzy wyżej stawiają własną przyjemność, niż bezpieczeństwo innych. I wsiadają za kółko bez krzty refleksji. Więc może jednak nie czepiajmy się metryki, tylko egoistów właśnie.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Tomasz Pyzia

Próbowaliśmy już ze dwa, trzy razy naprawiać, nawet przewiert pod jezdnią chcieliśmy zrobić.

O tym dlaczego światło na przejściu dla pieszych obok szpitala wciąż miga i kiedy ma zostać naprawione piszemy na str. 10

Komentarz

Jeśli nie połączenie placówek, to co?



GRZEGORZ KRÓL

Rodzice i pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 7 nie chcą połączenia ze Szkołą Podstawową nr 4. Zresztą nie oni pierwsi wyrażają sprzeciw wobec planów miasta. Choć jak informowaliśmy przed dwoma tygodniami zdania na ten temat są podzielone. Pół na pół.

Nie dziwię się ani pracownikom, ani rodzicom, bo takie ruchy zawsze wywołują niepokoje, choć często przesadzone. Dosłownie w sobotę 31 stycznia słyszałem, jak jedna mama mówiła, że nie wyobraża sobie, żeby dzieci w wieku 3-6 biegały po korytarzach z tymi z podstawówek. To jest oczywista bzdura, bo tak nie będzie i od początku było to podkreślane. Ale ta plotka zaczęła żyć własnym życiem i chyba nikt już tego nie zatrzyma.

Wracając do planów miasta, to w mojej ocenie – mówiąc kolokwialnie – już jest po ptakach. Nie po to były te wszystkie spotkania, zabiegi, itp. Rada Miejska na sesji 12 lutego większością głosów wyrazi na to zgodę. Być może się mylę, ale rękę za połączeniem podniosą nie tylko radni Prawa i Sprawiedliwości.

Czy są szanse, by władze jednak posłuchały głosu rodziców i pracowników szkół oraz przedszkoli? Jeśli są, to bardzo małe. Ale jeśli tak by się stało, to zastanawiam się, co dalej z tą żabą? Połknąć trochę później, czy wypluć i udawać, że problemu nie ma? Ale ta druga opcja nie sprawi, że problem zniknie. On będzie narastał.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

326 054

zł wyda w tym roku dębicki Ratusz na usługi pocztowe i kurierskie, które świadczyć będzie dla miasta Poczta Polska.

Reklama



O nim się mówi

Stefan Sołtys



Został dyrektorem Zakładu Karnego w Dębicy.

Podpułkownik Służby Więziennej zastąpił na stanowisku płka Krzysztofa Maźnickiego. W 2004 roku ukończył pedagogiczne studia magisterskie na Uniwersytecie Rzeszowskim. W tym samym roku wstąpił do SW. Karierę rozpoczynał na stanowisku młodszego wychowawcy w Zakładzie Karnym w Tarnowie. W 2008 roku przeniesiony został do ZK w Rzeszowie, gdzie przeszedł ścieżkę kariery w dziale penitencjarnym, aż do stanowiska jego kierownika. W 2022 roku mianowany na stanowisko specjalisty w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Rzeszowie. Od kwietnia 2024 roku zastępca dyrektora ZK w Dębicy; odpowiadał za Oddział Zewnętrzny w Chmielowie.

tra

Ogłoszenie



Reklama



eprasa.pl 367c8e6796

Spotkanie z byłym premierem w Dębicy

Panie Tusk, gdzie są te pieniądze?

Takie pytanie padło z ust Mateusza Morawieckiego w Domu Kultury Mors.



Wspólnego zdjęcia z uczestnikami spotkania w Dębicy Mateusz Morawiecki nie mógł sobie odmówić.

To tu zorganizowane zostało spotkanie z byłym premierem, któremu towarzyszył były szef Orlenu Daniel Obajtek. W sali widowiskowej zgromadziło się blisko 700 osób, w przeważającej mierze sympatyków PiS. To jeden z nich zasugerował Mateuszowi Morawieckiemu, że obecny premier zakopał je w Dębicy.

A chodziło o 350 mld zł, na które co roku ma zadłużać Polskę obecny rząd. Ten, który stał na jego czele do 2023 r. twierdzi, że przez trzy lata dług publiczny wzrósł z 49,5 do 68 proc., czyli o 1 bilion 150 miliardów złotych.

– Gdzie te pieniądze, chyba tutaj wszystkie do Dębicy przywiózł? – dopytywał Mateusz Morawiecki.

I za chwilę już poważniejąc mówił, że nie ma z czego się śmiać, bo przez nadmierne zadłużenie Polska może częściowo stracić suwerenność finansową.

– Nie potrafią zarządzać tym państwem, dlatego przyjechałem do was na to spotkanie w Dębicy, żeby wlać w wasze serca nadzieję – przekonywał.

Do zgromadzonych apelował, by byli aktywni w mediach społecznościowych i w terenie, bo tylko w ten sposób mogą doprowadzić do tego, by PiS po wyborach w październiku 2027 r. odzyskał władzę. Jako przykład podał działania posła Jana Warzechy, który jest bardzo aktywny na Facebooku.

– Jest fenomenalny, fantastyczny jeżeli chodzi o media społecznościowe, i wszyscy posłowie powinni go naśladować – stwierdził Mateusz Morawiecki.

A w odpowiedzi na zarzut o małą aktywność w sieci, który padł wcześniej z sali, wziął w obronę senatora Zdzisława Pupa. Zauważył, że ten chodzi od domu do domu, by zjednywać zwolenników.

– Jeden ma takie przewagi, drugi inne. Najważniejsze że jest aktywny – mówił były premier.

Daniel Obajtek z kolei atakował obecny rząd zarzucając mu niepodejmowanie żadnych decyzji. To ma skutkować sparaliżowaniem państwa, bo ważniejsze od tego są choćby ataki na niego.

– Choćby nie wiem, jak mnie zaszczuli, to zbudowaliśmy koncern, który liczy się w całej Europie. Niech nie myślą, że będę gdziekolwiek uciekał, chociaż stworzyli psychozę, jakbym dziesięć razy z tego kraju wyjechał. Mimo że jeżdżę po spotkaniach, to cały czas wyjechałem – mówił były prezes Orlenu, a obecnie europarlamentarzysta.

Jednym z nielicznych, którzy odważyli się wyrazić inne poglądy, był Tomasz Milian. Przed wejściem głównym do DK Mors stał z tablicą, na której były wypisane hasła: Wstyd i Suweren.

– Chciałem jeszcze ukręcić powrósło, by przepasać się nim na wzór chochoła z Wesela Wyspiańskiego, ale nie udało mi się to – mówi.

Dlatego ostatecznie zdecydował się na niemy protest. Ale że goście weszli wejściem bocznym, nie mogli go zobaczyć.

Janusz Grajcar

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Małgorzata Burdzy

Szefowa sztabu Kwiatek działającego w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy. Od 24 latach na pierwszej linii frontu podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszym powiecie. W tym roku, mimo choroby, również nie odpuściła i do późnych godzin zawiadywała sztabem. W przyszłym świętować będzie jubileusz.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Mateusz Stanoch

Mieszkaniec Dębicy porzuca pracę i wygodne życie w Polsce, by wyjechać na 14 miesięcy na Filipiny. W ramach wolontariatu misyjnego Domy Serca, chce pomagać tym mieszkańcom azjatyckiego państwa, którzy żyją w slumsach i zapomnianych dzielnicach. Chodzi przede wszystkim o to, by nie czuli się osamotnieni.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Agata Gajewska

Szefowa Koła Gospodyń Wiejskich z Chotowej razem z koleżankami zapraszają mieszkańców wsi na degustację specjałów, które panie, znakomite kucharki, przygotują specjalnie z okazji Tłustego Czwartku. To już druga taka inicjatywa, Agata Gajewska ma nadzieję, że spotkania przy wypiekach, kawie i herbacie z czasem staną się w Chotowej tradycją i z roku na rok będą skupiać coraz więcej mieszkańców wsi.

Ogłoszenie



Reklama



eprasa.pl 367c8e6796

KRONIKA POLICYJNA

KOLIZJA NA RATUSZOWEJ
W piątek 30 stycznia o 15:30 doszło do niegroźnej stłuczki obok Urzędu Miejskiego w Dębicy. Kierująca Smartem mieszkanka Dębicy nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i uderzyła w tył Citroena. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, a sprawczyni wykroczenia została ukarana mandatem w wysokości 1020 zł oraz 10 punktami karnymi.

TO NIE PIERWSZY RAZ
Mandat w wysokości 3 tysięcy złotych oraz 13 punktów karnych otrzymał mieszkaniec Tuszymy, którego policjanci z drogówki zatrzymali w Pustkowie. Powód – znaczne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h mężczyzna jechał swoim Volkswagenem 101 km/h. Jak się okazało nie było to jego pierwsze takie wykroczenie, stąd wysokość kary. Do zdarzenia doszło o 11:30.

W TYM SAMYM MIEJSCU
Około 45 minut później, w tym samym miejscu policjanci zatrzymali kierującego Audi, którym był mieszkaniec miejscowości Kosowy. On w zabudowanym pędził 107 km/h, a więc o 57 km/h za szybko. Mężczyzna otrzymał mandat w wysokości 1,5 tys. zł oraz 13 punktów karnych.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Po kolizji stanie przed sądem

Od kierującego Toyotą pobrana została krew

Do 4,5 roku pozbawienia wolności grozi 26-latkowi z Kamienicy Górnej.

W piątek 30 stycznia policjanci zostali wysłani do Bączałki w gminie Brzostek, gdzie doszło do niegroźnej kolizji dwóch pojazdów. Było to ok. godz. 23.

Na miejscu mundurowi ustalili, że kierujący Toyotą Avensis 26-letni mieszkaniec Kamienicy Górnej nie zachował ostrożności podczas mijania się z zaparkowanym po przeciwległej stronie jezdni Mercedesem Sprinterem.

– Mężczyzna uderzył w bok Mercedesa – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Policjanci od razu zorientowali się, że sprawca kolizji jest pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem dało wynik 3,38 promila w wydychanym powietrzu. Jak wynika z notatki sporządzonej przez policjantów 26-latek zachowywał się również agresywnie.

Mężczyzna został przewieziony do dębickiego szpitala, gdzie pobrano od niego krew do badań. Mundurowi chcą sprawdzić, czy alkohol był jedynym środkiem, pod wpływem którego znajdował się mieszkaniec Kamienicy Górnej. Po wykonaniu czynności jego samochód został odholowany na policyjny parking, sporządzona została dokumentacja zajęcia auta.



Mieszkaniec Kamienicy Górnej był kompletnie pijany.

rar

Kierowca Volvo nie wyhamował przed przejściem dla pieszych

Do wypadku z udziałem pieszego doszło w Dębicy na ulicy Krakowskiej.

Około 16:30 policja została powiadomiona o zdarzeniu, podczas którego ucierpiał 76-latek. Mężczyzna został potrącony przez samochód osobowy marki Volvo, kiedy przechodził przez jednię w miejscu oznakowanym pasami.

– Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 39-letni kierujący pojazdem Volvo jadąc ulicą Krakowską w kierunku Latoszyna, nie ustąpił pierwszeństwa mężczyźnie, kiedy ten był już na przejściu dla pieszych – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Doszło do potrącenia pieszego. Poszkodowany odniósł obrażenia barku i głowy, karetka zabrała go do dębickiego szpitala, gdzie została zatrzymany na oddziale. Kierujący Volvo, mieszkaniec Brzezówki został przebadany pod kątem obecności alkoholu, był trzeźwy. Policja przypomina, że zgodnie z przepisami pieszy ma pierwszeństwo w momencie, gdy stoi przed przejściem z zamiarem przejścia na drugą stronę. Dlatego zbliżając się do oznakowanych przejść dla pieszych należy bezwzględnie zwolnić i zachować szczególną ostrożność.


Pieszy został potrącony, kiedy był już na pasach.

(nan)

Pędził w zabudowanym

Ciężka noga, recydywa i wysoki mandat

O wiele za szybko jechał 73-latek zatrzymany przez policjantów w gminie Brzostek.

Mieszkaniec Gorzyc w powiecie tarnobrzeskim natknął się na policjantów z urządzeniem do mierzenia prędkości w Kleciach. Pomiar nie pozostawiał wątpliwości, że mężczyzna złamał przepisy. W terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h, miał na liczniku 110 km/h.

Kiedy funkcjonariusze wrzucili dane kierującego do systemu, okazało się, że 73-latek nie od dziś ma tendencję do zbyt mocnego nadepnięcia na pedał gazu.

– Kilka miesięcy temu za podobne wykroczenie zostało mu odebrane prawo jazdy na okres 3 miesięcy – mówi Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Również tym razem policjanci zatrzymali uprawnienia pirata drogowego. Odzyska je po kolejnych trzech miesiącach. Dodatkowo został ukarany mandatem w wysokości 3 tys. zł, a do tego 13 punktami karnymi.

(nan)

Dwie kobiety trafiły do szpitala

Kierujący Citroenem zignorował znak Stop i doprowadził do wypadku.

Do zdarzenia doszło w czwartek 29 stycznia w Starej Jastrząbce. Siedzący za kierownicą Citroena 67-letni mężczyzna jechał od strony Róży. Wjeżdżając na skrzyżowanie w Starej Jastrząbce zignorował znak Stop, a w konsekwencji doprowadził do czołowo-bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym Oplem Zafirą. Tym pojazdem kierowała 36-letnia mieszkanka Podlesia, która podróżowała z pasażerką.

Ratownicy medyczni obecni na miejscu zdecydowali o przewiezieniu obu kobiet do dębickiego szpitala w celu wykonania dokładnych badań, z kolei policjanci sporządzili dokumentację pod wypadek. Czy taka kwalifikacja zostanie utrzymana zależeć będzie od wyników badań kobiet, na które czekają mundurowi. Zarówno kierujący Citroenem, jak i kierująca Oplem zostali przebadani alkomatem. Byli trzeźwi.

Na miejscu poza zespołem ratownictwa medycznego i policją pracowali też strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Dębicy oraz ochotnicy z Czarnej i Starej Jastrząbki.

rar

Podejrzenia się potwierdziły

Kierowca Opla wjechał w zaspę i utknął w niej na dobre. Był kompletnie pijany.

Uwagę policjantów patrolujących Brzostek zwrócił osobowy Opel, który poruszał się w sposób sugerujący, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Ruszyli za nim radiowozem, ale zanim zdążyli go zatrzymać, kierowca sam zakończył jazdę.

– Jadąc zbyt szybko, stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi wjechał w zaspę i nie potrafił z niej wyjechać – informuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy Jacek Bator.

Podejrzenia funkcjonariuszy potwierdziło badanie alkomatem, 42-letni mieszkaniec Woli Brzosteckiej wydmuchał 2,3 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i dowód rejestracyjny pojazdu. Jego samego i auto, którym jechał, przekazali rodzinie.

– Po raz kolejny możemy przekonać się jakim zagrożeniem na drodze są nietrzeźwi kierujący. Dlatego pamiętajmy, jeżeli widzimy podejrzanie zachowującego się kierującego, reagujmy. Twoje zgłoszenie może uratować komuś zdrowie, a nawet życie – apeluje rzecznik.

Kierujący Oplem stanie przed sądem. Tam zapadnie decyzja, przez jaki czas nie będzie mógł prowadzić pojazdów mechanicznych.

(nan)

eprasa.pl 367c8e6796

Zamieszanie w policji

Teraz dochodzenia prowadzić będą z Dębicy

Mniej funkcjonariuszy na posterunkach w Żyrakowie i Czarnej.



W posterunku w Czarnej zostało 6 funkcjonariuszy. I 1 wakat.

A to dlatego, że niektórzy pracujący tam dotąd policjanci zostali oddelegowani do pracy w Komendzie Powiatowej Policji w Dębicy. Dotyczy to posterunków w gminach Czarna i Żyraków. Zgodnie z przepisami stan zatrudnienia w obydwu wynosi po dziewięciu funkcjonariuszy.

– Z tym, że w Czarnej było ośmiu, bo tam mamy jeden wakat – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy KPP.

Teraz w obydwu miejscowościach ubyło po dwóch funkcjonariuszy. Zostali oddelegowani do komendy w Dębicy, gdzie zajmują się postępowaniami kryminalnymi. Czyli, jak informuje rzecznik, tym samym, co w posterunkach, tyle że w siedzibie powiatowej centrali.

Marek Rączka, wójt gminy Żyraków o zmianach na swoim terenie został powiadomiony jeszcze przed ich wprowadzeniem, zarówno przez szefa posterunku asp. szt. Pawła Prokopa, jak i komendanta powiatowego insp. Mirosława Wośko.

– Dostałem zapewnienie, że mniejsza liczba policjantów nie będzie miała wpływu na bezpieczeństwo mieszkańców, bo praca oddziałów patrolowych, które bezpośrednio nad nim czuwają, będzie przebiegać tak, jak dotychczas – mówi.

Tego samego zdania jest rzecznik policji.

Poza posterunkami w powiecie funkcjonują trzy komisariaty. Od tych pierwszych różnią się liczbą zatrudnionych policjantów.

W Brzostku funkcjonariuszy jest piętnastu, o jeden więcej pracuje w komisariacie w Brzeźnicy. W Pilźnie powinno być także piętnastu, ale tam również zmagają się z brakami kadrowymi.

– Na ten moment to dwa wakaty – mówi Jacek Bator.

I dodaje, że reorganizacja ma usprawnić pracę policji.

(nan)

34. finał WOŚP

Na koncie 330 tys. zł

Małgorzata Burdzy, szefowa dębickiego sztabu twierdzi, że takiej kwoty się nie spodziewała.



Wolontariuszy można było spotkać w całym mieście.

– Przy dzisiejszej nagonce na WOŚP 330 tys. zł to jest naprawdę świetny wynik. Gdyby jeszcze gmina Żyraków z nami zagrała, a gmina Brzostek prócz kwesty zrobiła też imprezę, to mielibyśmy rekord – przekonuje.

I rzeczywiście tak mogłoby być. Biorąc pod uwagę, że w zeszłym roku dębicki sztab Kwiatek zebrał w sumie 357 803 zł, to w tym do tego wyniku zabrakło jedynie 28 tys. zł. Tymczasem w 2025 r. gmina Żyraków zebrała 23 000 zł, a Brzostek 9 000 zł, czyli razem 32 000 zł.

Mimo tego Małgorzata Burdzy jest bardzo zadowolona z kwoty, która ostatecznie wesprze diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u dzieci.

– Poza tym najważniejsze, że finał przebiegł spokojnie, nic złego się nie wydarzyło, a wolontariusze byli bezpieczni. No i pogoda nam dopisała – mówi.

Szefowa sztabu chwali też Dębicką Motoorkiestrę, która według niej z roku na rok się rozwija i cieszy coraz większą popularnością. Podczas 34. finału na Rynku udało się zebrać około 32 000 zł. Do tego Akademia Małego Strażaka dołożyła 11 000 zł. W sumie w Dębicy kwesta zamknęła się kwotą ponad 217 000 zł.

Wśród gmin rekordowo zagrała gmina Dębica, która podczas finału w Pustyni zebrała prawie 51 000 zł. W Czarnej do puszek trafiło 44 000 zł, w Jodłowej 12 000 zł, a w Brzostku 6 000 zł.

– Nie mamy jeszcze podsumowanej naszej zbiórki na e-skarbonce, ale to nie będzie duża kwota, więc nie wpłynie znacząco na ostateczny wynik tegorocznego finału – twierdzi Małgorzata Burdzy, która wierzy, że i za rok mieszkańcy powiatu znów wesprą orkiestrę Jerzego Owsiaka.

tra

Ogłoszenie

Czy wiesz, że Tłusty Czwartek może być zdrowy? Tak!!! i nadal pyszny...

Tłusty Czwartek to jedna z tych tradycji, które Polacy kochają bezwarunkowo. Jest w nim coś wyjątkowego... Zapach świeżych wypieków, uśmiechy, wspólne zajadanie się. To dzień, kiedy słodkie staje się symbolem radości, luzu i małego święta.

Ale czy musi oznaczać również uczucie ciężkości, spadek energii po kilku godzinach i wyrzuty sumienia? Czy naprawdę jedyną opcją są smażone pączki pełne glutenu i cukru?
Dziś odpowiedź brzmi: **Nie!**

W Dębicy pojawiło się miejsce, które udowadnia, że można świętować inaczej, mądrzej, zdrowiej i bezpieczniej. Mowa o Bezglutenowej Strefie przy ul. Kolejowej 28A, gdzie w tym roku Tłusty Czwartek nabiera zupełnie nowego smaku.
Tradycja kontra nowoczesne odżywianie? A może… jedno i drugie naraz?
Nie trzeba wybierać pomiędzy tradycją, a zdrowiem. Coraz więcej osób chce celebrować święta i okazje w sposób świadomy. To nie jest chwilowa moda, ale efekt rosnącej wiedzy: o insulinooporności, nietolerancjach, chorobach jelit, wpływie cukru na organizm i jakości składników. Świadome odżywianie nie oznacza rezygnacji z przyjemności. Oznacza zmianę podejścia: wybieramy produkty, które dają radość, ale nie szkodzą zdrowiu.
Dlatego zamiast smażenia w głębokim tłuszczu, coraz popularniejsze stają się pączki pieczone – delikatniejsze, lżejsze dla układu pokarmowego, a przy tym wciąż miękkie i pełne smaku.
Pączki bez glutenu i bez cukru – dla kogo są bezpieczne?
Jeszcze do niedawna w Tłusty Czwartek wiele osób musiało stać z boku. Dla osób z celiakią czy silną nietolerancją glutenu tradycyjny pączek był po prostu ryzykiem.
Dziś pączki bez glutenu i bez cukru są odpowiedzią na potrzeby:
-osób z celiakią (wymagających diety bezglutenowej 100%),
-osób z nietolerancją glutenu,
-osób z insulinoopornością,
-osób ograniczających cukier z powodów zdrowotnych,
-osób na diecie KETO,
-osób eliminujących alergeny,
-wegan oraz osób jedzących roślinnie.

Warto podkreślić, że Bezglutenowa Strefa to jedyne miejsce w Dębicy posiadające certyfikat „Menu bez glutenu", co oznacza, że wszystkie oferowane wyroby są przygotowane i podawane w standardzie bezpiecznym również dla osób chorujących na celiakię. To realna różnica, a nie „bezglutenowe na oko", sprawdzone i pewne!
Celiakia i insulinooporność – dlaczego nie musisz rezygnować z przyjemności. W przypadku celiakii nawet niewielka ilość glutenu może wywołać reakcję organizmu. To nie „drobna wrażliwość", ale choroba autoimmunologiczna, która wymaga szczególnej ostrożności. Z kolei insulinooporność to problem metaboliczny, z którym mierzy się coraz więcej osób. Słodkie wypieki z dużą ilością cukru mogą powodować gwałtowny skok glukozy, a potem szybki spadek energii – senność, rozdrażnienie i apetyt na kolejne „coś słodkiego".
Dlatego w Tłusty Czwartek warto wybierać mądrze tak, by świętować bezpiecznie, bez stresu i bez „kary" dla organizmu.

Obalamy mit: „zdrowe = niesmaczne"
To jeden z najczęściej powtarzanych stereotypów: że zdrowe słodkości są suche, bez smaku i „nie takie". Prawda jest zupełnie inna. Smak nie bierze się z białego cukru i glutenu – smak bierze się z jakości składników, receptury i doświadczenia cukierniczego. Dobry pączek nawet w wersji zdrowej może być:
-puszysty i delikatny,
-aromatyczny,
-z porządnym, wyrazistym nadzieniem,
-satysfakcjonujący dokładnie tak, jak powinien być w Tłusty Czwartek.

Ile kalorii ma tradycyjny pączek, a ile pieczony w Bezglutenowej Strefie?
To pytanie zadaje sobie wiele osób – bo przecież w Tłusty Czwartek „pączek to pączek". Tyle że organizm szybko pokazuje, że to jednak ma znaczenie.



Standardowy pączek smażony (cukier + gluten):
-ok. 350–450 kcal / szt.
-dużo cukru i mąki pszennej
-smażenie w głębokim tłuszczu
Efekt? Szybka przyjemność, ale równie szybkie poczucie ciężkości i spadek energii.

Pączek pieczony – Bezglutenowa Strefa (bez glutenu, bez cukru):
Pączki z Bezglutenowej Strefy są pieczone! To samo w sobie obniża kaloryczność i obciążenie dla układu trawiennego.
-wersja klasyczna pieczona: ok. 220–280 kcal / szt.
-wersja KETO: ok. 260–320 kcal / szt., ale z minimalną ilością węglowodanów i bez gwałtownego skoku cukru
-wersja wegańska: ok. 230–290 kcal / szt. (zależnie od nadzienia)

Ważne: różnice wynikają głównie z rodzaju nadzienia, składników tłuszczowych i receptury, ale jedna zasada jest stała: to pączki, które można zjeść bez poczucia winy.

W tym roku Bezglutenowa Strefa przygotowała prawdziwy hit sezonu: pączki pieczone w 3 wariantach, dopasowanych do różnych stylów żywienia.

✓ Wersja klasyczna pieczona – 5 smaków

Dla tych, którzy kochają tradycyjny klimat Tłustego Czwartku, ale chcą go przeżyć w bezpiecznej i lżejszej formie.

✓ Wersja KETO – 3 smaki
Dla osób na diecie ketogenicznej, low carb, a także dla tych, którzy walczą z insulinoopornością i chcą świętować bez cukrowej huśtawki.

✓ Wersja wegańska – 4 smaki
Roślinna opcja, która pokazuje, że pączek bez produktów odzwierzęcych może być puszysty, przyjemny i pełen smaku. To propozycja, która łączy tradycję z nowoczesnym, świadomym podejściem do zdrowia.

Jak zamówić? Prosto i wygodnie

Zamówienia na pączki będzie można składać:
telefonicznie 889 785 386 lub osobiście w lokalu Bezglutenowej Strefy (ul. Kolejowa 28A, Dębica)

To dobry pomysł, by zrobić to wcześniej ponieważ zainteresowanie zdrowymi słodkościami rośnie, a pączki pieczone w wersji bezglutenowej, KETO i wegańskiej stają się jednym z najczęściej poszukiwanych produktów sezonowych.

Tłusty Czwartek dla wszystkich – bez wyjątków!

Największą zmianą, jaką przynosi Bezglutenowa Strefa, jest prosta prawda: każdy ma prawo do świętowania. Nie tylko osoby z dietą „z wyboru", ale również te, które mają poważne ograniczenia zdrowotne: celiakię, problemy jelitowe czy zaburzenia gospodarki cukrowej.
Tłusty Czwartek może być dniem przyjemności, ale też… troski o siebie. I coraz więcej osób rozumie, że najlepsze świętowanie to takie, po którym czujemy się dobrze – nie tylko na chwilę.

Bezglutenowa Strefa
– ul. Kolejowa 28A, Dębica

Pączki pieczone:
klasyczne (5 smaków), KETO (3 smaki), wegańskie (4 smaki).
Zamówienia:
telefonicznie 889 785 386
lub osobiście w lokalu.

eprasa.pl 367c8e6796

Trzy pytania do... **Andrzeja Chrabąszcza,**

Nadleśniczego Nadleśnictwa Dębica.

Stawia na infrastrukturę turystyczną



Przed rokiem został pan nadleśniczym Nadleśnictwa Dębica. Jakie zmiany wprowadził pan w jego funkcjonowaniu?

Jednym z moich priorytetów było wzmocnienie marki Nadleśnictwo Dębica w lokalnej przestrzeni publicznej oraz zagospodarowanie części terenu szkółki w Brzeźnicy pod kątem turystyczno–edukacyjnym. Podjąłem działania zmierzające do nawiązania współpracy z lokalnymi organizacjami społecznymi oraz samorządami. Jako jednostka aktywnie uczestniczymy w wydarzeniach patriotyczno-kulturalnych. Jeżeli zaś chodzi o sprawy zawodowe to moje działania skupiły się na wypracowywaniu i wprowadzaniu w życie jednolitych standardów pracy oraz szerszym włączeniu pracowników w proces decyzyjny.

Co jeszcze wymaga ulepszenia?

To bardzo krótki okres, rozpoczęte w ubiegłym roku inwestycje są kontynuowane, a kolejne czekają na realizację. Mówimy tu o rewitalizacji parkingów przy biurze nadleśnictwa, budynku naszego biurowca oraz powstającej wraz z infrastrukturą drogową wiaty edukacyjnej przy szkółce w Brzeźnicy. Konieczne jest ulepszenie infrastruktury turystycznej oraz zaprojektowanie i wykonanie ścieżek spacerowych, biegowych oraz rowerowych wraz z zapleczem parkingowym, które ma na celu lepsze udostępnienie naszych lasów dla lokalnej społeczności. Będziemy się starać nasze inicjatywy realizować we współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi, bo przecież to ma służyć mieszkańcom.

W jaki sposób mogą pomóc w tym oni sami?

W dwojaki sposób. Po pierwsze, zgłaszając swoje propozycje w zakresie udostępniania lasu pod różne formy aktywności. Po drugie zaś, poprzez wzajemny szacunek wyrażający się troską o utrzymanie w należytym stanie wybudowanej przez nas infrastruktury.

JAG

Autora napisu zarejestrował miejski monitoring

Mordercy w Strefie Gazy - takie hasło pojawiło się na budynku dębickiej synagogi.

Jego właścicielem, od stycznia 2024 roku, jest miasto, które kupiło go za 380 000 zł od Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie. Bożnica, jeszcze w lutym 2021 roku, została wpisana do rejestru zabytków, a za ich niszczenie grozi w naszym kraju kara nawet do 5 lat więzienia.

Sylwester Bieszczad, komendant Straży Miejskiej twierdzi, że informację o napisie wykonanym farbą w sprayu na zabytkowej synagodze otrzymał od wiceburmistrza Macieja Małozięcia. Po przejrzeniu monitoringu okazało się, że jego autor został zarejestrowany przez jedną z kamer.

– Poinformowałem o tym burmistrza i zarekomendowałem zgłoszenie sprawy na policję – przekonuje komendant.

Według Macieja Małozięcia tak właśnie się stało, ale policjantom jeszcze nie udało się namierzyć sprawcy. Miastu pozostało za to pozbycie się napisu. Jak się jednak okazuje, nie będzie to takie proste. W grę wchodzi bowiem albo zamalowanie, albo wyczyszczenie elewacji. Wiceburmistrz optowałby za tym drugim rozwiązaniem.

– Będziemy mogli to zrobić jednak dopiero po konsultacjach z wojewódzkim konserwatorem zabytków – przyznaje.

Tymczasem miasto obecnie szykuje się do remontu i przebudowy budynku i to kompleksowych, od fundamentów, aż po dach. Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków zlecił do jeszcze w 2024 roku, podkreślając bardzo zły stan zachowania obiektu. Wymieniał m.in. osuszenie i zabezpieczenie fundamentów, odsunięcie od nich chodnika i parkingów, remont ścian zewnętrznych i wewnętrznych, poprawienie więźby dachowej, wymianę dachu na płaską blachę, drzwi, okien, posadzek i instalacji.

Co najważniejsze przy tej inwestycji, czyli pieniądze na jej realizację, urzędnikom już udało się zdobyć. Miasto już w tym roku przeznaczy na ten cel ponad 2,1 mln zł. A to dzięki dofinansowaniu w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba liczy, że pierwsze prace z tym związane rozpoczną się jeszcze w tym roku. Konkretnych terminów jednak nie może jeszcze podać.

tra



Napis wykonany został na frontowej ścianie zabytkowej synagogi.

Decyzji w spawie jednorazowych biletów ulgowych nadal nie ma

O tym w poniedziałek miał rozmawiać burmistrz Mateusz Kutrzeba z przedstawicielem gminy Dębica i prezes MKS-u.

Taką informację włodarz miasta przekazał mi w piątek, przekonując, że kiedy zadzwonię w poniedziałek po południu, będzie mógł powiedzieć już więcej. Ale 2 lutego telefonu już nie odbierał.

Spotkanie w siedzibie miejskiej spółki było konieczne, by znaleźć rozwiązania problemu dotyczącego niewielkiej grupy młodzieży. Głośno o nim stało się tuż przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy to kilkunastu uczniów jadących do szkoły w Pustkowie-Osiedlu zostało ukaranych mandatami za brak ważnego biletu.

Ten mieli kupione, ale okazało się, że jako mieszkańcy miasta nie mogą korzystać z przejazdów ulgowych na podstawie biletu jednorazowego. Wcześniej kupowali miesięczne, więc nikt do ich uprawnień nie miał wątpliwości. Bo w zarządzeniu burmistrza jest mowa właśnie o tym, że młodzież z Dębicy udająca się autobusem MKS do innej gminy może skorzystać z ulgi tylko na bilet okresowy.

Jako że jest on imienny daje możliwość identyfikacji, że to właśnie miasto Dębica powinno wypłacić rekompensatę spółce za przyznaną ulgę. Bilet jednorazowy nie jest oznaczony, więc nie wiadomo kto z niego korzysta, a tym samym, która gmina ma zwrócić koszty.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba zasygnalizował wtedy, że będzie chciał wprowadzić nowe rozwiązanie. Młodzież z Dębicy mogłaby kupić jednorazowy bilet ulgowy po okazaniu kierowcy karty mieszkańca. Wtedy wiadomo by było, że do takiego przejazdu są uprawnieni tylko młodzi mieszkańcy miasta.

JAG

Fundacja Dialogu Społecznego

Pomoc i integracja

Dawid Cisło już w latach 2018-2019 organizował z koleżanką akcje charytatywne.

Inicjatywa Mikołaj dla Dzieci dla sierocińca w Ukrainie spotkała się z dużym odzewem. Angażował się też w zbiórki i pomoc interwencyjną dla osób potrzebujących w najbliższym otoczeniu.

– Doświadczenia te pokazały ograniczenia działań prowadzonych wyłącznie prywatnie – zauważa Dawid Cisło.

Dlatego postanowił założyć Fundację Dialogu Społecznego, by umożliwić działanie w sposób bardziej uporządkowany, transparentny i profesjonalny. Realizowane przez nią projekty kierowane będą do społeczności powiatu dębickiego, ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców miasta.

– Pomoc trafiać będzie do osób i rodzin w trudnej sytuacji życiowej, dzieci, młodzieży, seniorów oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym lub zawodowym – podkreśla prezes fundacji.

Nie chce jednak ograniczać się tylko do działań pomocowych. Będzie też trafiał do grup, które wsparcia nie wymagają, by integrować różnye środowiska i osoby, pobudzić ich do aktywności. Zaznacza przy tym, że fundacja jest nowa i potrzebuje czasu, aby w pełni uruchomić swoje działania.

JAG

Reklama



eprasa.pl 367c8e6796

Ważne jest doświadczenie

Młodzi kierowcy za szybko, starsi mniej uważnie

Mandaty płacił tylko za przekroczenie prędkości. Dziś ma 85 lat i nadal doskonale czuje się za kierownicą.

Agnieszka Majba-Pochwat



Ryszard Jackowski prawo jazdy ma od 62 lat, ale nie uważa, że nie powinien już prowadzić samochodu.

Senior dachował w rowie

Kilka dni temu w Jaworzu Dolnym doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. W samochodzie była para starszych ludzi. Za kierownicą Fiata Uno siedział 85-letni mieszkaniec Jaworza Górnego, a na siedzeniu pasażera 75-latka z tej samej miejscowości. Droga była śliska i w pewnym momencie senior stracił panowanie nad kierownicą.

– Auto zjechało do rowu i przewróciło się na dach – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Sytuacja wyglądała groźnie, ale kiedy na miejsce przybyła policja i służby ratunkowe: strażacy z Dębicy, Pilzna i Łęk Dolnych oraz załoga karetki pogotowia, okazało się, że starsi państwo doznali tylko potłuczeń i nie wymagają przewiezienia do szpitala.

– Policjanci odstąpili od ukarania kierującego mandatem i punktami. Pan został tylko pouczony – wyjaśnia rzecznik.

Informacje taka jak ta często stają się pożywką do publicznej dyskusji do jakości jazdy w wykonaniu seniorów. Podobnie, jak w przypadku doniesień o zdarzeniach drogowych z udziałem bardzo młodych, niedoświadczonych kierowców. Bo i takich nie brakuje.

Zdaniem podinsp. Roberta Krasa o sprawności za kierownicą nie decyduje wiek, a ogólna kondycja i umiejętności zachowania się w niespodziewanych sytuacjach na drodze.

Młody też na dachu

Przykład z ostatnich tygodni. Do policji i służb ratowniczych informacja dotarła z Głobikowej. Na miejscu zastali samochód BMW, który dachował w przydrożnym rowie.

– Samochód został praktycznie skasowany – mówi asp.szt. Magdalena Baran z KPP w Dębicy.

Kierowca, 19-latek z Dębicy, przewoził czworo pasażerów. Mimo że sytuacja wyglądała poważnie, wszyscy wyszli z niej bez szwanku. Młody kierowca twierdził, że na drogę nagle wyskoczyła sarna, a on chcąc ją ominąć, stracił panowanie nad samochodem, wpadł w poślizg, i zjechał do rowu, gdzie dachował.

Policjanci wystawili mu 500 zł mandatu za zły stan opon w aucie. Zatrzymali także dowód rejestracyjny pojazdu, z uwagi na zniszczenia, jakim uległ podczas dachowania. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia, znajduje się na obszarze oznaczonym znakiem ostrzegawczym: uwaga na dzikie zwierzęta. Opierając się tylko na relacji kierującego, trudno określić, czy zabrakło doświadczenia czy uważności na to, co dzieje się na drodze.

W statystykach pół na pół

Spójrzmy, jak wyglądają statystyki dotyczące bardzo młodych kierowców oraz tych, którzy osiągnęli wiek senioralny.

W ubiegłym roku kierujący w wieku powyżej 60 lat spowodowali 119 kolizji drogowych oraz 4 wypadki, w których ucierpiały 3 osoby. Prawie połowa z tych zdarzeń zaistniała z winy kierowców, którzy przekroczyli 70 lat. Oni także ponoszą winę za 2 ze wspomnianych wypadków.

W tym samym czasie na koncie młodych kierowców w wieku od 18 do 20 lat znalazł się jeden wypadek, w którym poszkodowana została jedna osoba. Z tej grupy rekrutowali się sprawcy 62 kolizji drogowych. Można powiedzieć, że liczby zdarzeń z udziałem najmłodszych i najstarszych (70+) kierowców są porównywalne.

Za kółkiem ponad pół wieku

Mimo swoich 85 lat Ryszard Jackowski z Dębicy za kierownicą wciąż czuje się pewnie. Prawo jazdy zrobił jeszcze podczas studiów jako oficer kampanii samochodowej. Pierwsze własne auto kupił po ślubie. Brązowym fiatem 125 p jeździł zarówno on, jak i jego żona Urszula. Choć za kierownicą radziła sobie doskonale, przestała kierować po tym, jak młody kierowca wyprzedzając na trzeciego, staranował jej samochód w Straszęcinie. Od tego czasu nie usiadła więcej za kierownicą. Teraz jedynym kierowcą w domu jest mąż.

Pan Ryszard przeszedł właśnie operację zaćmy. Poddał się zabiegowi między innymi po to, by móc bezpiecznie prowadzić samochód. Jazda wciąż sprawia mu przyjemność.

– Teraz nie jeździmy już w dalekie trasy. Co najwyżej do Rzeszowa, no i codziennie do Pustkowa, pospacerować – mówi pani Urszula.

Jadąc z mężem czuje się bezpiecznie, choć oboje przyznają, że w przeszłości zdarzały mu się mandaty za przekroczenie prędkości. Ale zawsze niewysokie – 100, a raz 200 zł.

– Jednego dnia zapłaciłem w Ładnej, jak jechałem do Tarnowa i drugiego tak samo, bo policjanci stali w tym samym miejscu – śmieje się pan Ryszard.

Absolutnie nie godzi się z tezą, że w pewnym wielu uprawnienia do jazdy powinny być odbierane.

– Ale jak najbardziej jestem za tym, by badać kierowców raz na 5 lat – dodaje.

Refleks vs doświadczenie

Podinsp. Robert Kras, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy i funkcjonariusz z długoletnim stażem na temat świeżo upieczonych kierowców, jak i tych, którzy jeżdżą od wielu lat, ma wyrobioną opinię. Podkreśla, że jedni i drudzy mają swoje ograniczenia. W przypadku pierwszej grupy zgubna bywa brawura i chęć do podejmowania ryzyka. Jeśli dodać do tego brak doświadczenia, mamy gotową receptę na co najmniej kolizję. Wystarczy nadmierna prędkość i nagła sytuacja na drodze.

Seniorzy, którzy o głowę biją nowicjuszy doświadczeniem muszą liczyć się z ograniczeniami, jakie nakłada na nich wiek: wolniejszy czas reakcji, mniejsza spostrzegawczość, słabsze zmysły. I zazwyczaj się liczą, czego najlepszym przykładem jest Ryszard Jackowski.

– Mają za to więcej doświadczenia, są bardziej rozważni, nie podejmują niepotrzebnego ryzyka – podsumowuje Robert Kras.

Szef drogówki jest zdecydowanym przeciwnikiem oceny sprawności kierowców jedynie pod kątem liczby ich lat.

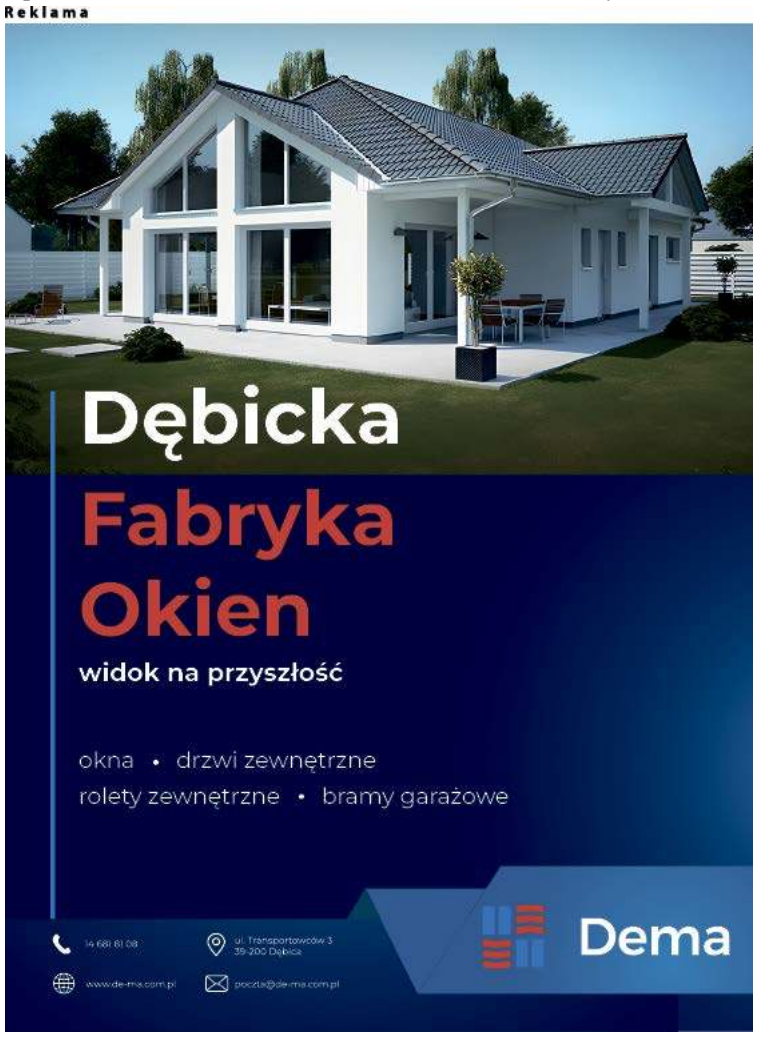
– Absolutnie nie uważam za słuszną koncepcji, że prawo jazdy powinno się mieć tylko do ukończenia pewnego wieku. To są bardzo indywidualne sprawy, pod uwagę powinno brać się szereg czynników – podkreśla.

Te czynniki to między innymi stan zdrowia i ogólna kondycja, która decyduje o sprawności za kierownicą.

Ryszard Jackowski o swoją kondycję jest spokojny, zwłaszcza teraz, kiedy po zabiegu znowu doskonale widzi. Swoim renaultem zrobi pewnie jeszcze wiele kilometrów. A może i mandat się trafi.

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 367c8e6796

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Dofinansowanie z programu Olimpia

Będzie służyć nie tylko uczniom

Koniec zajęć w małej sali, teraz w Szkole Podstawowej nr 12 mają do dyspozycji nową halę sportową.



W programie artystycznym nie zabrakło elementów sportowych.

– To historyczna chwila, po 26 latach istnienia szkoły doczekaliśmy się tej pięknej wspaniałej sali gimnastycznej. Wszyscy bardzo się cieszymy, to spełnienie naszych wieloletnich marzeń – mówił Dariusz Nowacki, dyrektor SP nr 12.

Bo i jest się z czego cieszyć. Hala nie tylko wizualnie prezentuje się imponująco. To budowla o stalowej, łukowej konstrukcji samonośnej. Projekt budowlany uwzględnił zaplecze sanitarno-szatniowe oraz łącznik pomiędzy istniejącym budynkiem szkoły a nowo powstałym obiektem. Wśród wyposażenia sportowego, oprócz standardowo spotykanego w tego rodzaju nowoczesnych obiektach, znalazła się 4-stanowiskowa mobilna strzelnica laserowa.

Hala została wzniesiona w ciągu niespełna 13 miesięcy, ostatnie prace zakończone zostały w listopadzie ubiegłego roku, a w grudniu sfinalizowano wszystkie odbiory. Jeszcze przed oficjalnym jej otwarciem i przecięciem wstęgi została oddana do użytku uczniów, którzy docenili jej standard i komfort jaki zapewnia podczas zajęć.

Ale zgodnie z założeniem nie będzie to jej jedyna rola. Obecny na uroczystości burmistrz Mateusz Kutrzeba zwrócił uwagę, że obiekt ma służyć nie tylko społeczności szkolnej, ale też lokalnej: mieszkańcom, stowarzyszeniom, klubom sportowym, seniorom. Będą tu mogły się odbywać spotkania środowiskowe, rozgrywki sportowe i inne wydarzenia o lokalnym zasięgu. Obiekt ma być miejscem zapewniającym rozwój fizyczny dzieci i młodzieży, ale także rozwijania pasji oraz integracji.

Dyrektor Grzegorz Nowacki również ma nadzieję, że hala stanie się obiektem ogólnodostępnym dla mieszkańców. Jak podkreśla, realizacja tej inwestycji możliwa była dzięki zaangażowaniu władz miasta i dotacji z rządowego programu Olimpia, którego założeniem było powstanie w całym kraju 100 hal sportowych na 100-lecie Polskiego Ruchu Olimpijskiego. Ta przy Dwunastce jest jedną z ich, ale nie jedyną w mieście. Wkrótce podobna uroczystość planowana jest w Szkole Podstawowej nr 4, gdzie zbudowany został bliźniaczy obiekt. Tamta szkoła ma salę gimnastyczną, ale już mocno wyeksploatowaną i pamiętającą jeszcze dawne standardy. O wiele mniejszą niż ta nowa.

Wykonawcą prac budowlanych przy SP nr 12 była firma Igloobud z Dębicy. Całkowita wartość umowy wyniosła prawie 5,2 mln zł z czego prawie 3,7 mln pochodziło z dofinansowania.

Oficjalne otwarcie stało się dla społeczności Dwunastki okazją do świętowania. Uczniowie, pod okiem nauczycielek Anny Olechowskiej i Anny Chruściel przygotowali program artystyczny, w którym oczywiście nie zabrakło sportowych elementów.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i powiatu, kuratorium oświaty w Rzeszowie, duchowieństwa i rodzice.

– Szczególnym i wzruszającym momentem było powitanie wyjątkowego gościa – pana Andrzeja Hochołowskiego, społecznego inicjatora budowy szkoły, którego zaangażowanie i determinacja na trwałe zapisały się w historii placówki – czytamy na fecebookowym profilu szkoły.

Poświęcenia dokonał proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ksiądz Piotr Grzanka.

Od teraz uczniowie mogą już oficjalnie korzystać z hali gimnastycznej na miarę swoich potrzeb.

gaM

Obawiają się pogorszenia jakości opieki i edukacji

Nie chcą połączenia Siódemki z Czwórką

Konkretnie Przedszkola Miejskiego nr 7 ze Szkołą Podstawową nr 4 w Dębicy. Petycja w tej sprawie trafiła już do burmistrza.

Rodzice dzieci uczęszczających do tego przedszkola, Rada Rodziców, dyrekcja, nauczyciele, opiekunowie oraz osoby zaangażowane w sprawy lokalnej społeczności nie chcą, by doszło do połączenia tych placówek w tzw. zespół szkolno-przedszkolny, co władze miasta zapowiadały podczas spotkań zorganizowanych jeszcze w grudniu. Ma to związek z niską dzietnością.

Tymczasem autorzy petycji twierdzą, że takie rozwiązanie łączyć się będzie z utratą charakteru obu placówek, które pełnią przecież odmienne funkcje, a także pogorszeniem się jakości opieki i edukacji. Obawiają się ograniczenia kadry, trudności organizacyjnych i zmniejszenia dostępności zajęć dodatkowych. Dlatego domagają się, by władze wycofały się z planów łączenia szkół i przedszkoli w ogóle, a przede wszystkim Siódemki i Czwórki, podjęcia szerokich konsultacji dotyczących przyszłości edukacji w mieście oraz poszukania alternatywnych rozwiązań, które zapewnią stabilność i wysoką jakość kształcenia oraz opieki nad dziećmi.

– Zależy nam na tym, aby miasto rozwijało edukację w sposób naprawdę przemyślany, niechaotyczny, oparty na dobru dzieci i poszanowaniu zdania mieszkańców – piszą autorzy petycji, którzy złożyli ją nie tylko do burmistrza, ale też m.in. do wojewody i Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

Tymczasem już 12 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w Dębicy, podczas którego odbyć się ma dyskusja na temat utworzenia związków szkolno-przedszkolnych, w tym tego, o którym mowa w tej petycji. Wtedy też, po konsultacji z kuratorium, ma zapaść ostateczna decyzja, czy powstaną.

tra

Nowy plac zabaw powstanie przy żłobku

Miasto dostało na ten cel dofinansowanie w kwocie blisko 175 tysięcy złotych.

Planowana inwestycja zakłada stworzenie bezpiecznej i funkcjonalnej przestrzeni rekreacyjnej przeznaczonej dla dzieci, w wieku dzieci do 3 lat. Plac zostanie wyposażony w urządzenia sprawnościowe, zjeżdżalnie, tablice manipulacyjne oraz stoły do zabaw z piaskiem. Projekt przewiduje także elementy wspierające rozwój sensoryczny i kontakt z przyrodą, w tym ścieżkę sensoryczną, rabaty ziołowe oraz nasadzenia krzewów. Będzie gotowy jesienią.

(nan)

Ogłoszenie

Serdeczne podziękowanie za fachową pomoc
o jaką prosiłam 5 stycznia przez nr 112
i uratowanie mi życia
dla zespołu ratowników z Dębicy
Pana Artura Naporowskiego
i Pana Michała Turaja
wdzięczna Pacjentka
z Brzezówki gmina Ropczyce



eprasa.pl 367c8e6796

Chcą budować też fermę

Stara ma już 40 lat, najwyższy czas na wymianę

Wodociągi Dębickie będą budować nową magistralę wodociągową. To wielomilionowa inwestycja.

Jej realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie finansowe wsparcie, jakie miejska spółka dostała z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na projekt pod nazwą Inwestycja w wodę w mieście Dębica. Całkowita wartość inwestycji wynosi 26 584 275 zł, dofinansowania to ponad 15 mln zł.

Projekt składa się z 8 zadań w tym bardzo ważnego dla miasta przedsięwzięcia, jakim jest budowa nowej magistrali wodociągowej od ul. Krakowskiej do ul. Wielopolskiej wraz z siecią rozdzielczą o łącznej długości ok. 6,4 km.

– Jest to arteria główna, która służy wszystkim mieszkańcom – informuje Lucyna Grych-Kłusek, dyrektor w Wodociągach Dębickich.

Nowa magistrala przebiegać będzie od ul. Krakowskiej przez tereny zielone pomiędzy Szpitalem Powiatowym, a Potokiem Wolickim, aż do ul. Leśnej. Następnie przewód magistralny usytuowany zostanie w pasie drogowym ul. Leśnej i ul. Kawęczyńskiej, aż do ul. Lwowskiej – drogi krajowej nr 94 oraz w pasie drogowym drogi powiatowej (ul. Wielopolska). Projektowana sieć rozdzielcza zlokalizowana będzie w pasach drogowych ulic: Zielona, Partyzantów, Polna, Gawrzyłowska i Wielopolska.

– Dotychczas magistrala przebiega także przez prywatne działki, co staje się ograniczeniem dla właścicieli, którzy chcieliby prowadzić na nich swoje inwestycje – dodaje Lucyna Grych-Kłusek.

Ale to nie kluczowy powód, dla którego nowa sieć zastąpi starą. Ta druga, używana od 40 lat, jest już wyeksploatowana, co prowadzi do awarii. Te z kolei są coraz trudniejsze do usunięcia, bo brakuje już materiałów przystających do technologii z tamtych czasów, które mogłyby posłużyć do naprawy instalacji.

Zdaniem Lucyny Grych-Kłusek nowa magistrala zapewni bezawaryjność i zmniejszy stratę wody na sieci. Ale nie wpłynie na cenę wody dostarczanej mieszkańcom.



Część pieniędzy z projektu zostanie przeznaczona na działania edukacyjne. Fot. Wodociągi Dębickie

A to z uwagi na koszty, jakie będzie generować: opłaty za zajęcie pasa drogowego czy podatek od nieruchomości. W tej chwili nie sposób precyzyjnie ich oszacować. Nowa sieć nie będzie miała za to znaczącego wpływu na jakość wody, która w Dębicy jest na wysokim poziomie, który wystarczy utrzymać.

Umowę na realizację inwestycji kierownictwo miejskiej spółki podpisze już w najbliższy poniedziałek. Wykonawcą prac będzie firma Instbud z Gdowa.

Wartość kontraktu to ponad 10 mln zł, a termin zakończenia robót został wyznaczony na koniec września 2027 roku.

Kolejna duża inwestycja, do której przymierzają się WD to budowa farmy fotowoltaicznej na potrzeby oczyszczalni ścieków. Dojdzie do skutku, jeśli uda się zdobyć dofinansowanie na ten cel.

(nan)

KRÓTKO

LEKCJE PAMIĘCI W MUZEUM
Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu był przyczynkiem do zorganizowania w Muzeum Regionalnym w Dębicy lekcji poświęconych tematyce zagłady ludności żydowskiej Dębicy w trakcie II wojny światowej. Połączone zostały z prezentacją źródeł historycznych i projekcją filmu Ku zakładzie w reżyserii Małgorzaty Grygiel i Michała Miziołka. Zajęcia dla uczniów szkół ponadpodstawowych są prowadzone przez pracowników muzeum.

Z JASIA DO SCHRONISKA
Trwa zbiórka karmy i ciepłych koców dla bezdomnych psów ze schroniska w Dębicy. Włączyła się do niej Pizzeria Jaś, najstarsza w mieście. Komu nie po drodze do schroniska przy Wielopolskiej, dary dla bezdomniaków może zostawić w pizzerii, a stamtąd zostaną przetransportowane do schroniska. Akcja pomocowa trwa do 28 lutego.

POD OKIEM KAMER
Na stadionie lekkoatletycznym w Dębicy został zamontowany monitoring. Dzięki 7 kamerom wysokiej rozdzielczości i podglądowi dostępnemu w recepcji Domu Sportu, zwiększy się bezpieczeństwo. Z obiektu za darmo można korzystać 24h na dobę, także w niedziele. Wejście na stadion – furtka od strony parkingu Szkoły Podstawowej nr 5. Zamontowany w grudniu monitoring już działa.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA
OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
03.02.2026 r. do 07.02.2026 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa toruńska
15,99 zł/kg
KABANOS PRZECŁAW

Schab cygański
26,99 zł/kg
KABANOS

STOCZEK
Fasolka po bretońsku, Pulpety w sosie pomidorowym
3,99 zł/szt
500g

KUCHAREK
Sosy wybrane rodzaje
0,99 zł/szt
28-33g

ABAK
Makarony Polskie
różne rodzaje
2,22 zł/szt
250g

Kisiel Słodka Chwila
różne rodzaje
0,99 zł/szt
30g

JOGOBELLA
Jogurt owocowy
różne rodzaje
1,69 zł/szt
150g

TYMBARK
Napój Aseptic
różne rodzaje
1,99 zł/szt
500ml

Pepsi, Mirinda, 7 UP
różne rodzaje
5,99 zł/szt
1,5 L

DR.OETKER
Pizza Guseppe
różne rodzaje
9,99 zł/szt
335-425g

eprasa.pl 367c8e6796

W OLbiektywie...



Mieszkańcy miasta, harcerze, samorządowcy oraz przedstawiciele różnych instytucji spotkali się 2 lutego przy nasypie kolejowym na ul. 1 Maja, by oddać hołd 53 Polakom, których w tym miejscu Niemcy rozstrzelali w 1944 roku. Byli to więźniowie przywiezieni do Dębicy z Rzeszowa oraz z Krakowa. Szerszą fotorelację z tego wydarzenia możecie Państwo obejrzeć na naszym portalu debica24.pl.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Też mają swoje prawa

Byłam ostatnio świadkiem, jak wolno puszczony pies gonił za stadem saren. Sytuacja miała miejsce na polach w Grabinach. Właściciele psa zupełnie nieprzejęci zachowaniem pupila, szli drogą, a pies hasał za sarnami w sporym oddaleniu. Dopiero po zwróceniu im uwagi, odwołali psa używając jakiegoś urządzenia, chyba pilota do obroży elektrycznej. Trudno powiedzieć, czy pies zareagował na impuls, czy po prostu znudził się gonieniem, bo wracał niechętnie, kilka razy próbując ponownie się oddalić. Państwo wydawali się mocno zdziwieni informacją o tym, że pozwalanie psu na pościg za dziką zwierzyną jest wykroczeniem, również poza obszarem leśnym. Sarny są teraz ciężarne, zmęczone zimą i taka ucieczka to dla nich ogromny wydatek energetyczny, który mogą przypłacić nawet życiem. Nie bądźmy obojętni na takie sytuacje. Dzikie zwierzęta także mają swoje prawa.

Magda, gmina Czarna

O potrąceniu na pasach

Pierwszeństwo pieszego tak, ale po uprzednim ZATRZYMANIU się przed pasami – tak powinno być w ustawie.

Jestem i kierowcą, i pieszym i przechodząc przez pasy, zawsze przystaję i poczekam aż samochód się bezpiecznie zatrzyma, nieważne czy latem czy zimą, żeby każdy tak robił, byłoby dużo mniej potrąceń, a jadąc napotykam na bardzo różne sytuacje: jeden pieszy przystanie i popatrzy na boki, inny wchodzi na pewniaka, jeszcze inny z telefonem przy uchu nic nie widzi i nie słyszy,

Czasem kierowca jest zbyt blisko i nie ma szans na zatrzymanie się, a czasem ktoś po prostu jedzie na pewniaka, więc i kierowcy i piesi powinni zastanowić się co robią.

Monika Pabijan Andreasik

Jako kierowca powiem, że te przejścia dla pieszych to moja zmora. Kierowca musi być wróżką i przewidywać ruchy pieszego, który stoi w okolicach pasów.

Ela Reichel

Potrzeba 200 tys. zł

Marysia Lesiak ma 28 lat, a od 1,5 roku walczy o życie

Rodzice, którzy cały czas liczą, że wróci do nich, potrzebują wsparcia.



Marysia, po wypadku, wymaga leczenia i rehabilitacji.

Marysia, jak wspominają, była normalną, wesołą dziewczyną, kochającą zwierzęta i uwielbiającą wspinaczkę po górach. Razem zdobyli chyba wszystkie szczyty polskich Tatr, co roku w wakacje wyjeżdżali nad morze. To była ich tradycja.

Aż nadszedł ten dzień – 22 sierpnia 2024 roku, kiedy to ich córka została uderzona butelką w głowę. W ciężkim stanie trafiła na intensywną terapię do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Doznała poważnego uszkodzenia lewej półkuli mózgowej, lekarze zoperowali jej krwiaka nadtwardówkowego, nie oddychała samodzielnie. Po upływie kilkunastu dni zaczęła sama oddychać i otwierać oczy, lecz do tej pory nie ma z nią kontaktu. Od tamtej pory rodzice walczą o jej życie i o to, by do nich wróciła.

Po kilku miesiącach pobytu w szpitalu w ramach programu Narodowego Funduszu Zdrowia – Wybudzanie dorosłych ze śpiączką, przewieziono ją do Ośrodka Rehabilitacyjnego Repty w Tarnowskich Górach. Później trafiła do Ośrodka Rehabilitacyjnego Zdrowie w Częstochowie, gdzie do tej pory przebywa. Niestety program NFZ trwa 12 miesięcy i już dobiega końca. Marysia pozostaje w śpiączce, ale jak twierdzą rodzice, zaczynają się pokazywać pierwsze niewielkie oznaki nawiązywania kontaktu.

– Potrzebujemy zebrać środki na opłacenie ośrodka, gdzie Marysia będzie mogła kontynuować rehabilitację. Cały czas wierzymy, że do nas powróci. Bardzo prosimy o pomoc. Koszty są ogromne, a my sami nie damy rady… Ratujcie naszą Marysię – apelują Anna i Piotr Lesiakowie.

Aby zebrać pieniądze potrzebne do ratowania córki założyli zbiórkę na ten cel w serwisie Siepomaga. Znaleźć ją można pod adresem: siepomaga.pl/marysia-lesiak. Przez pierwsze dni trafiło tam niewiele ponad 18 tys. zł, tymczasem potrzebne jest około 200 tys. zł.

Leczenie i rehabilitację Marysi można też wesprzeć przekazując jej 1,5 procenta swojego podatku. Aby to zrobić na liście organizacji należy wyszukać FUNDACJA SIEPOMAGA lub nr KRS: 0000396361, a w polu z celem szczegółowym wpisać: 0896266 Maria.

tra

Pieszego w pobliżu brak, a światła i tak migają

Na ten problem z przejściem dla pieszych przy szpitalu zwraca uwagę nasz Czytelnik.

– To chyba nie o to miało chodzić, żeby ten znak cały czas mrugał, czy jakiś pieszy ma zamiar wejść na przejście, czy w ogóle go tam nie ma – stwierdza pan Adam.

Niewłaściwie działające aktywne przejście może jego zdaniem być dla przechodniów jeszcze bardziej niebezpieczne niż to zwykłe. Chodzi mu o to, że po pewnym czasie kierowcy, którzy wiedzą już, że działa ono niewłaściwie, przestają zwracać na nie większą uwagę.

A z pasów przy szpitalu korzysta bardzo dużo osób. Wysiadają z autobusu MKS przy parku i muszą dostać się na drugą stronę ulicy Krakowskiej. Co ciekawe cały czas miga tylko znak od tej strony ulicy. Ten bliżej lecznicy jest z kolei w ogóle nieaktywny.

– Mamy z tym problem. Próbowaliśmy już ze dwa, trzy razy naprawiać, nawet przewiert pod jezdnią chcieliśmy zrobić – mówi Tomasz Pyzia, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Niewłaściwe działanie aktywnego przejścia spowodowane jest bowiem tym, że brak jest odpowiednio skonfigurowanego połączenia bezprzewodowego pomiędzy znakami po obu stronach ulicy. Jak podkreśla Tomasz Pyzia ta usterka daje znać od samego początku.

Podobnie było z innym przejściem przy Placu Gryfitów. Tu dało się jednak wszystko właściwie ustawić, przy szpitalu wprowadzenie tego samego rozwiązania nie dało pozytywnych efektów.



To aktywne przejście niewłaściwie funkcjonuje od początku.

Powiat w 2019 roku zamontował trzy aktywne przejścia dla pieszych, na które otrzymał 100 tys. zł z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. To trzecie znajduje się przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Ich właściwe działanie powinno wyglądać tak, że zainstalowane lampy LED uformowane w kształt przechodnia aktywują się w momencie, gdy do pasów zbliża się pieszy.

Tomasz Pyzia zapewnia, że w tym roku zostanie podjęta kolejna próba naprawy tego przy szpitalu. I jest przekonany, że ta zakończy się już powodzeniem. Bo chodzi o to, żeby w jego okolicy bezpieczni byli i piesi, i kierowcy.

JAG

eprasa.pl 367c8e6796

Najczęściej szukamy tych w stanie deweloperskim

Mieszkań na rynku mało, ale jest taniej niż w Mielcu

Ponad 400 tysięcy złotych za niewielkie mieszkanie w starym budownictwie.



Mieszkania w starym budownictwie trudniej jest sprzedać za dobrą cenę.

To prawie 9 tys. zł za metr kwadratowy! Mieszkanie ma 47 m², ulokowane jest na osiedlu niskich bloków, a jego cena ustalona została na 409 tys. zł. Czy jest realna? Zdaniem Andrzeja Sroki, właściciela najstarszej w mieście Agencji Nieruchomości Rotex, raczej mało prawdopodobnym jest, żeby udało się uzyskać taką cenę. Choć miał do czynienia z różnymi przypadkami.

– Czasami ktoś wraca z zagranicy, widzi taką ofertę i bez rozeznania w cenach, kupuje, bo na realia, w których żył przez kilka lat, cena wydaje się niewielka – mówi.

Tak może być i w tym przypadku, choć cena wydaje się być grubo ponad 8 tys. zł za metr wydaje się być nieosiągalna. Mimo że mieszkań na sprzedaż jest mało.

– Mamy 4-5 ofert, a bywały takie czasy, że mieliśmy zgłoszonych 30-40 – mówi Andrzej Sroka.

Nie brakuje natomiast firm i osób zajmujących się pozyskiwaniem mieszkań po zaniżonych cenach. Pani Maria z ulicy Robotniczej, choć mieszkania sprzedawać nie zamierza, regularnie znajduje w swojej skrzynce ofertę zakupu lokalu za gotówkę.

– Kupują nawet z długami, remontują i sprzedają z zyskiem – mówi właściciel biura.

Jak zatem kształtują się ceny mieszkań w Dębicy. Najdroższe są te o niewielkim metrażu, które można sprzedać nawet za 6,5 tys. zł za metr. Im mieszkanie większe, tym metr jest tańszy. Lokum o powierzchni 70-80 metrów można kupić za około 5 tys. za metr. Chociaż trafiają się i takie okazje, kiedy ta kwota spada do 4 tys. zł.

Z obserwacji Andrzeja Sroki wynika, że klienci coraz częściej decydują się na lokale w stanie deweloperskim. Spadek zainteresowania tymi z wtórnego obiegu spowodowany jest choćby wzrostem czynszu w mieszkaniach spółdzielczych. Nabywcy wolą zapłacić więcej na starcie, niż uiszczać co miesiąc wysoką opłatę.

Co ciekawe: porównując rynek nieruchomości w Mielcu, Ropczycach i Dębicy, to właśnie u nas można kupić mieszkanie za najniższą cenę.

– Z Ropczycami niektóre oferty pokrywają się cenowo, ale z Mielcem już nie – mówi Andrzej Sroka.

A wracając do mieszkania, o którym mowa na początku, to właściciel Rotexu zwraca uwagę, że takie oferty kształtują poziom cen.

– Ktoś wystawi, drugi zobaczy i uzna, że to realna cena, więc żeby sprzedać szybko swoją ustali tylko trochę niżej. I w ten sposób dochodzi do windowania cen – wyjaśnia.

Na popularnej platformie sprzedażowej OLX znaleźliśmy 22 oferty sprzedaży mieszkań w Dębicy, w większości z wtórnego obiegu. Najdroższe są lokale w stanie deweloperskim, nawet 520 tys. zł za 67 m². Najtańsza oferta dotyczy kawalerki na starym osiedlu w centrum – 35 m² z piwnicą za 179 999 zł.

O wiele więcej musimy mieć, żeby dostać klucze do 3-pokojowego mieszkania na ulicy Cmentarnej – 72 metry na parterze, trzy pokoje z balkonem plus piwnica. Gotowe do zamieszkania od zaraz. Cena nie na każdą kieszeń: 489 tys. zł.

Agnieszka Majba-Pochwat

Pierwsze posiedzenie z wyłączeniem jawności

Ale wójt Adam Pieniążek i tak nie zgodził się na udział mediów w procesie przeciwko radnemu.

W Sądzie Rejonowym w Dębicy odbyło się posiedzenie pojednawcze pomiędzy wójtem gminy Dębica Adamem Pieniążkiem a radnym Tomaszem Domaradzkim. Włodarz pozwał sołtysa Stasiówki za treści, które ten rozpowszechniał w mediach społecznościowych, a które miały godzić w dobre imię wójta.

Chodziło o post zamieszczony na facebookowym profilu radnego 3 czerwca ubiegłego roku, w którym zwrócił się bezpośrednio do Adama Pieniążka.

– Szanowny Panie Wójcie, działania na rzecz gminy to nie zabawa ani forma załatwiania rodzinnych interesów – napisał.

Wkrótce, także za pośrednictwem mediów społecznościowych i posta zamieszczonego przez Adama Pieniążka, radny dowiedział się, że ten ma zamiar pozwać go do sądu. I wójt tak zrobił.

– Posiedzenie pojednawcze odbywa się z wyłączeniem jawności – wyjaśnił nam sędzia Jerzy Piękoś.

Dlatego nie mogliśmy być tego dnia na sali rozpraw.

Prowadzący postępowanie sędzia dodał, że obecność przedstawiciela mediów na sali podczas kolejnych rozpraw będzie uzależniona od zgody obydwu stron.

Zapytaliśmy więc obu: radnego i wójta, czy takiej zgody udzielą. Już wiadomo, że jej nie będzie, bo o ile pozwany Tomasz Domaradzki nie wyraził sprzeciwu na relacjonowanie procesu w mediach, o tyle Adam Pieniążek nie zgodził się, byśmy obserwowali to postępowanie na sali sądowej. Jak stwierdził, to jego prywatna sprawa.

Nie pomogła argumentacja, że dotyczy to osób publicznych i kwestii zaistniałych w przestrzeni publicznej. I, co ważniejsze, że sprawa jest ważna z punktu widzenia interesu społecznego, bo pokaże, gdzie przebiega granica wolności słowa w internecie.

Wójt stwierdził, że jak będzie wyrok, to się tego dowiemy.

Obaj panowie stawili się w sądzie w towarzystwie swoich prawników.

Nie wiemy, co działo się na sali rozpraw, z procedury jednak wynika, że teraz strony dostały czas na porozumienie się. Jeśli do tego nie dojdzie, proces rozpocznie się na dobre.

(gaM)



Tomasz Domaradzki nie miał nic przeciwko udziałowi mediów.

Jest miejska, będzie też gminna

Setny partner karty już jest

W zeszłym roku Dębicka Karta Mieszkańca mogła się pochwalić 99 partnerami. Kolejnym, 29 stycznia, została spółka Green Summit.

Z karty i aplikacji uprawniających do wielu zniżek, ulg, a nawet darmowej komunikacji publicznej korzystać możemy od 1 stycznia 2025 roku. Jej wdrożenie, obsługa i promocja kosztowała miasto w zeszłym roku około 100 000 zł. Według burmistrza Mateusza Kutrzeby, to dobrze wydane pieniądze. Nie tylko dlatego, że obecnie jedyne koszty z tym związane to 4 160 zł brutto opłaty, którą Ratusz uiszcza firmie, która ją obsługuje. A to dlatego, że nawet stanowisko osoby odpowiedzialnej w urzędzie za DKM opłacane będzie dzięki jednemu z projektów, na którego realizację miasto ma otrzymać dofinansowanie.

A sama karta, według burmistrza, jest strzałem w dziesiątkę. Przekonuje, że ma wiele pozytywnych sygnałów nie tylko od mieszkańców, ale i od przedsiębiorców, którzy zdecydowali się przystąpić do programu.

– Właściciel firmy z Jarosławia, z którą właśnie podpisałem umowę, a który w Galerii Dębickiej prowadzi punkt z bubble tea, twierdzi, że to dużo lepsze rozwiązanie niż własna karta lojalnościowa, czy rabatowa – mówi.

A to dlatego, że tamte ludzie gubią, a poza tym nikt nie chce nosić piętnastu kart z różnych sklepów i wypychać portfela. A tutaj ma jedną, obowiązującą obecnie w 100 punktach i z niej korzysta. Lub ma aplikację w telefonie, który i tak zawsze ma przy sobie.

O tym, że program się przyjął świadczy również 17 tysięcy wydanych kart, z których dębiczanie korzystają. Nie tylko w punktach handlowych, ale też restauracjach, agencjach nieruchomości, szkołach językowych, prywatnych gabinetach lekarskich i kosmetycznych, czy klubach fitness. Kartę honorują także lokalne kluby sportowe i miejskie instytucje. Dzięki niej taniej możemy kupić bilety na lodowisko, basen, czy spektakl teatralny.

Niestety nie wszyscy partnerzy dbają o to, by już od wejścia informować zainteresowanych o tym, że należą do programu. Dlatego pełna ich lista dostępna jest na stronie internetowej miasta w zakładce Dębicka Karta Mieszkańca.

Co więcej dębicki program okazał się inspiracją i dla innych samorządów. Radni gminy Dębica już w połowie grudnia zeszłego roku przyjęli program wprowadzający Kartę Mieszkańca Gminy Dębica. Mateusz Kutrzeba zauważa, że prawdopodobnie nawet obsługiwać ich będzie ta sama firma co miasto.

– Odgapili – śmieje się.

Gminna karta rzeczywiście ma działać na podobnych zasadach, jak ta dębicka. Tyle tylko, że jej mieszkańcy, no, chyba że za jakiś czas się to zmieni, nie będą mogli liczyć na darmową komunikację publiczną. Wnioskował o to co prawda, na początku dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, później dla wszystkich, radny Tomasz Domaradzki, ale nie spotkało się to z pozytywnym przyjęciem większości rady. A to dlatego że, zdaniem jego koleżanek i kolegów, gminny budżet nie jest gotowy na takie obciążenie.

Być może w przyszłości w ślady miasta i gminy Dębica pójdą również inne samorządy z naszego powaitu. Tego nie wyklucza choćby Marek Rączka, wójt Żyrakowa. Przyznaje, że jak na razie takich planów nie miał i nie orientował się w zasadach funkcjonowania programu, ale nie mówi nie i być może w przyszłości rzeczywiście rozważy takie rozwiązanie.

tra

eprasa.pl 367c8e6796

Dla poprawy bezpieczeństwa

Nie tylko strażacy dostali nowy sprzęt

Cztery nowe quady trafiły do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w gminie Dębica.

Gospodarzem uroczystego przekazania sprzętu zakupionego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 była jednostka OSP w Zawadzie. Oprócz władz gminy uczestniczyła w nim wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul.

– Nasza jednostka wzbogaciła się o quada z przyczepką, który znacząco zwiększy nasze możliwości operacyjne, szczególnie podczas działań w trudno dostępnym terenie – informują druhowie tej jednostki.

Ale nie oni jedni mają powody do radości. Takie same pojazdy parkować będą w remizach: OSP KSRG Podgrodzie, OSP Stasiówka i OSP Stobierna. Jednostka z Brzeźnicy pochwalić się może specjalistyczną łodzią ratunkową. Jednocześnie wszystkie jednostki OSP z gminy Dębica zostały doposażone w kompletne zestawy ochrony osobistej, obejmujące m.in. ubrania specjalne, hełmy, buty i rękawice strażackie, bieliznę trudnopalną, radiotelefony oraz sprzęt zabezpieczający do działań ratowniczych.

Sprzęt służący poprawie bezpieczeństwa ludności cywilnej trafił także do jednostek podległych gminie: Gminny Zakład Komunalny dostał koparko-ładowarkę, agregat prądotwórczy oraz zestaw do dowozu wody, hala namiotowa trafiła do Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica.

Ogólny koszt tych zakupów zamknął się kwotą ponad 2,4 mln zł. Lwia część tej sumy, niemal 1,9 mln zł pochodziła z budżetu państwa, resztę – ponad pół miliona złotych dołożyła gmina Dębica.

(nan)



Takie quady dostali strażacy z czterech jednostek. Fot. OSP Zawada.

Wybrali, co im było potrzebne

Wyposażenie dla Mokrego i Wiewórki

Pieniądze pochodziły po równo z Ministerstwa Edukacji Narodowej i z gminnej kasy.

Wkład własny gminy w wysokości 50% całości kosztów był warunkiem ubiegania się o dofinansowanie z programu Mała szkoła. Udało się je zdobyć dwóm placówkom: w Mokrem i Wiewiórce.

Jak mówi nazwa programu, był on przeznaczony dla szkół z określoną liczbą uczniów, w pierwszym naborze do 70, w drugim do 100.

– Zasada była taka, że szkoły we wniosku o dofinansowanie przedstawiały listę potrzebnych rzeczy, bez ograniczeń, do czego mają zostać wykorzystane, a ministerstwo zatwierdzało, bądź nie – mówi Anna Wolska z Urzędu Gminy.

Żadna z pozycji we wnioskach szkół z gminy Żyraków nie została zakwestionowana. Mokre zyskało m.in. sprzęt sportowy, klimatyzator, gry edukacyjne, wyposażenie pracowni językowej. Do Wiewiórki trafiły: ksero, klimatyzator, gry edukacyjne. Do obu placówek meble do przedszkola. Wartość całości to prawie 103 tys. zł.

(nan)

Ogłoszenie



Na strefie w Straszęcinie rusza budowa PSZOK-u

Punkt ma być gotowy do końca listopada. Zbuduje go firma z Góry Motycznej.

G-Krusz to zakład, który w przetargu na wykonanie tego zadania przedstawił najkorzystniejszą ofertę, koszt całości prac opiewa na blisko 2,5 mln zł.

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych powstanie na strefie Gospodarczej w Straszęcinie, na 38-arowej działce blisko lasu, gdzie nie będzie przeszkadzał mieszkańcom. Zbudowana tam zostanie duża wiata, waga najazdowa, budynek do jej obsługi oraz budynki socjalny i edukacyjny. W PSZOK działać będą także dwa punkty: napraw i rzeczy używanych. Trafiać tam będą przedmioty, zdatne do ponownego wykorzystania po naprawie lub tylko po odświeżeniu.

Od 1 marca ubiegłego roku gmina Żyraków ma własny PSZOK, póki co tymczasowy, zlokalizowany również w Straszęcinie, ale w pobliżu szpitala psychiatrycznego. Od 1 lipca 2025 r. gmina sama prowadzi gospodarkę śmieciową na swoim terenie.



Nowy PSZOK poprawi gospodarkę śmieciową.

(nan)

Warto zarezerwować termin

Będą strzelać po raz szósty

Rozpoczęły się przygotowania do kolejnej edycji święta łuczników, turnieju Deszcz Strzał.

Mimo że wydarzenie zaplanowano 26-27 lipca, Łucznicy Rozembark, którzy od początku są jego organizatorami, już opracowują szczegółowy program turnieju. To impreza, która zyskała renomę w środowisku miłośników łucznictwa. Na szósty turniej zapisało się już 46 zawodników z całej Polski.

Organizatorzy zapowiadają, że jak co roku atrakcji nie zabraknie, również dla obserwatorów. Turniej rozgrywany jest w Osadzie Słowiańskiej w Stobiernej oraz w jej okolicy i każdy może się przyglądać zmaganiom łuczników.

(nan)

eprasa.pl 367c8e6796

Kolejne wybory w jednostkach OSP

Prezesi i naczelnicy bez zmian

Zmiany, które zaszły w Czarnej, Róży i Borowej są kosmetyczne.



W zarządzie OSP w Czarnej znalazły się trzy nowe osoby. W komisji rewizyjnej natomiast dwie.

Nowy zarząd OSP Czarna tworzą: Krzysztof Pękala (prezes), Rafał Waśko (wiceprezes-naczelnik), Szczepan Ciebień (wiceprezes), Łukasz Mazur (zastępca naczelnika), Monika Kaczmarska (skarbnik), Piotr Madura (sekretarz), Dawid Ćwik (gospodarz), Marcin Puzon (członek zarządu) i Filip Wrzos (kronikarz).

Do zmiany doszło na stanowisku skarbnika. W poprzedniej kadencji funkcję tę pełnił Janusz Bryg, teraz zastąpi go Monika Kaczmarska. Nowymi osobami w zarządzie są też Filip Wrzos i Marcin Puzon.

W komisji rewizyjnej pracować będą: Marcin Żołądź (przewodniczący), Piotr Trzaskuś (wiceprzewodniczący), Łukasz Zaucha (sekretarz), Dorota Madura i Sławomir Szęszoł (członkowie).

Tu z kolei Konrada Kubickiego zastąpił Piotr Trzaskuś. Po raz pierwszy zaś członkami będą Dorota Madura i Sławomir Szęszoł.

Wyborom zarządu towarzyszyła uroczystość złożenia ślubowania przez dwunastkę druhów. Byli to Aneta Szatko, Elżbieta Łazarska, Anna Majka, Małgorzata Serafin, Marek Para, Bogdan Petela, Paweł Majka, Dariusz Mięso, Jan Pieróg, Mariusz Burza, Mateusz Matela, Marcin Łazarski i Dawid Starzec.

– Jest też taka ciekawostka, chyba nie spotykana w jednostkach strażaków ochotników. Mamy aż sześciu funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, którzy biorą czynny udział w działaniach ratowniczych – mówi prezes OSP Czarna Krzysztof Pękala.

Są to Rafał Waśko i Kamil Lada (PSP Tarnów), Marcin Puzon i Kamil Mucha (PSP Dębica) oraz Kacper Waśko i Marlena Wójcik (PSP Kraków).

Nowy zarząd ma już także OSP Róża. Na stanowiskach prezesa i naczelnika nie doszło do zmian. Funkcje te będą pełnić odpowiednio Grzegorz Skrzyniarz i Adrian Żmuda. Zmienił się natomiast wiceprezes – Daniel Żmuda zastąpił ustępującego po kilku kadencjach Bogdana Pycha.

W roli skarbnika zadebiutuje Aleksandra Wiercioch, która zastąpiła Grzegorza Kozaka. Nowy jest również sekretarz. Dotychczasowy Dariusz Furmaniak, który był nim od kilkunastu lat, przekazał obowiązki Grzegorzowi Żmudzie. Skład zarządu uzupełniają Bartosz Kukla (gospodarz) i Ilona Majka (kronikarz) wybrani na kolejną kadencję.

W skład komisji rewizyjnej weszli natomiast Mateusz Kieraś, Konrad Żmuda i Kacper Skowron.

Zdecydowanie mniej korekt było w zarządzie OSP w Borowej. Prezesem na następną kadencję wybrany został Stanisław Wilk. W roli naczelnika/wiceprezesa wspierał go będzie w pracy Kamil Krzysztofczyk, a drugim wiceprezesem będzie nadal Marcin Kusek.

Skład uzupełniają: Wieńczysław Wilk (skarbnik), Mateusz Kizior (gospodarz), Piotr Małek (sekretarz), Kamil Lada (kronikarz), Bartosz Skorupa i Piotr Kaput (członkowie). Ostatni dwaj są jedynymi nowymi twarzami w zarządzie.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Marian Barnaś (przewodniczący), Krzysztof Kuta (sekretarz) i Marcin Gawle (członek).

W sobotę 7 lutego wybory odbędą się w OSP Stara Jastrząbka (początek zebrania o godz. 16:00) oraz w OSP w Głowaczowej (początek o godz. 17:00).

JAG

To owoc pracy wielu ludzi

Dla Bartka zebrali prawie 90 000 zł

Kwota, zebrana podczas Wspólnego Kolędowania w Lipinach, robi wrażenie.



Nagrody w loterii były bardzo atrakcyjne. fot. Krzysztof Kosowski

Łukasz Kolak, radny z Lipin, a jednocześnie główny organizator tej imprezy twierdzi, że to wynik współpracy całej masy ludzi. Nie tylko tych z jednostki OSP Lipiny, Koła Gospodyń Wiejskich z tej miejscowości, czy Aerobikowego Klubu Lemurek, ale też dzieci, rodziców i sponsorów, którzy przekazali fanty na loterię, a których była prawie setka.

– A samą loterią zajął się radny powiatowy Tomasz Lesiak, bo on już miał wprawę po tym jak organizował je u siebie na Wygodzie – przekonuje Łukasz Kolak.

Mieszkańcy gminy chętnie brali w niej udział, szczególnie że nagrody były bardzo atrakcyjne. Choćby rower wart 3 000 zł ufundowany prywatnie przez burmistrza i jego zastępcę.

A wszystko to, by wesprzeć leczenie 25-letniego Bartka Wąchały, który od dziecka walczy z oporną na leczenie chorobą Leśniowskiego-Crohna. Pieniądze potrzebne są też na operację w Niemczech.

– Podczas kolędowania udało się nam zebrać 89 465, 30 zł. Ale to nie wszystko, bo strażacy z Lipin prowadzą też zbiórkę w portalu Siepomaga, gdzie już jest około 85 000 zł. Tak, że razem to ponad 174 000 zł, a potrzeba 200 000 zł. To już niewiele brakuje – przekonuje lipiński radny.

Podczas imprezy, która odbyła się w nowej hali przy Szkole Podstawowej w Lipinach wystąpili jej uczniowie i nauczyciele, zespół Gwiazdki Karmelu prowadzony przez o. Janusza Bębnika oraz grupa Nowa Orawa z Podhala.

Leczenie Bartka Wąchały wesprzeć można pod adresem: siepomaga.pl/bartlomiej-wachala.

tra

Bernadetta Bańdur z krzyżem zasługi

Chorągiew Podkarpacka ZHP doceniła pilzneńską komendantkę hufca.

Przedstawiciele Hufca ZHP Ziemi Pilźnieńskiej im. Aleksandra Kamińskiego wzięli udział w Gali Harcerskiego Wolontariatu Orły organizowanej przez Chorągiew Podkarpacką Związku Harcerstwa Polskiego. To właśnie tam honorowani byli instruktorzy szczególnie zaangażowani w pracę na rzecz dzieci i młodzieży zrzeszonych w ZHP, a także przyjaciele harcerstwa wspierający realizację działań podejmowanych przez Chorągiew Podkarpacką.

W trakcie gali Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczona została hm. Bernadetta Bańdur, komendantka Hufca ZHP Ziemi Pilźnieńskiej. Nie była jednak jedyną jego przedstawicielką, której pracę docenili przedstawiciele chorągwi. Wśród nominowanych w plebiscycie Orły znalazł się także instruktor phm. Marek Proszowski, a wśród wyróżnionych Orlim Piórem za służbę instruktorską, pwd. Barbara Wójcik, drużynowa 3. Gromady Zuchowej Szare Wiewiórki.

tra

Prezes się nie zmienił

Wybrali nowy zarząd

Jednostka OSP w Zwierniku ma już za sobą walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Było ono nie tylko okazją do podsumowania minionego roku i przedstawienia planów na bieżący, ale także wyborów nowych władz jednostki. W fotelu prezesa nadal pozostał Mirosław Gęza, jego zastępcą będzie Zbigniew Proszowski, a naczelnikiem Robert Kula. Funkcja zastępcy naczelnika przypadła za to Kamilowi Rynkarowi. Zmiana nastąpiła również na stanowisku sekretarza, a objął je Kamil Marszałek. Nowym skarbnikiem został Krzysztof Podgórnik, natomiast gospodarzem będzie nadal Piotr Podgórnik.

tra

eprasa.pl 367c8e6796

Pomogła gmina

W OSP powitali nowy samochód

Siedmioosobowy Fiat Ducato trafił do Zawadki Brzosteckiej.



Oprócz samochodu zakupili również przyczepkę, którą czeka teraz przebudowa.

Zakup samochodu udało się zrealizować dzięki dotacji celowej z Urzędu Miejskiego w Brzostku, który dołożył 50 tysięcy złotych, a strażacy z Zawadki Brzosteckiej dołożyli do niego kolejne 5 tys. zł. To jednak nie wszystko, bo udało się też zebrać 10 tys. zł na zakup samochodu do działań poszukiwawczo-ratowniczych, co także zasiliło budżet.

Fiat Ducato, który w miniony weekend dotarł do gminy Brzostek to pojazd używany o napędzie na cztery koła. Może pomieścić siedem osób. Zabudowa podzielona jest na trzy funkcjonalne strefy. Jedna zostanie wykorzystana na zbudowanie centrum dowodzenia i łączności, gdzie znajdzie się stanowisko dla dowódcy i planisty, laptop, drukarka, duży monitor TV, internet GSM, radiotelefon z anteną dalekiego zasięgu, w przyszłości także Starlink. Zamontowana zostanie tam także instalacja elektryczna 12V/230V. Druga część wyposażona zostanie w sprzęt techniczny i przeciwpożarowy oraz medyczny do szybkiej reakcji w sytuacjach kryzysowych.

– Tylni schowek przeznaczymy na sprzęt pomocniczy w działaniach ratowniczych – mówi naczelnik OSP Zawadka Brzostecka Wojciech Miśkowicz.

Poza samochodem udało się również zakupić przyczepkę. To zostało sfinansowane z nagrody uzyskanej w konkursie Harnaś dla OSP, w ramach którego strażacy z Zawadki otrzymali 3 tys. zł. Ich wkład własny wyniósł kolejne 7,5 tys. zł.

Jak mówi Wojciech Miśkowicz przyczepka zostanie przebudowana. Po obu stronach m.in. wykonane zostaną klapy, by był do niej swobodny dostęp i można było bez problemu sięgać po sprzęt. Będzie ona przewoziła m.in. motopompy, armaturę wodną, węże i zbiorniki.

– Zastosowanie takiego zestawu pozwoli nam działać w sposób szybki i uporządkowany. A to przełoży się na skuteczniejszą pomoc – podkreśla Wojciech Miśkowicz.

Grzegorz Król

Wystąpi Robert Rozmus

Już 14 lutego w Domu Kultury w Brzostku odbędzie się wyjątkowy koncert.

Oczywiście okazją do jego organizacji jest święto zakochanych, czyli Walentynki. Na scenie DK wystąpi Robert Rozmus – artysta, który po kilku miesiącach przerwy powróci do Brzostku. W kwietniu ubiegłego roku prowadził tu warsztaty wokalno-aktorskie. Jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia tym razem przyjedzie, by z niezwykłą wrażliwością i klasą opowiedzieć o miłości za pomocą dźwięku i słowa. Towarzyszyć mu będą znakomici muzycy, tworząc nastrojową, ale momentami także radosną i pełną energii oprawę muzyczną.

– To propozycja dla wszystkich, którzy chcą spędzić walentynkowe popołudnie w pięknej, kameralnej atmosferze! – zachęca Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku.

W poniedziałek 2 lutego ruszyła sprzedaż biletów na to wydarzenie. Można je nabyć w cenie 30 zł w Domu Kultury w Brzostku, w godzinach od 8 do 18.

– Serdecznie zapraszamy zakochanych, przyjaciół i wszystkich miłośników dobrej muzyki – możemy przeczytać na fejsbukowym profilu CKiCz w Brzostku.

Redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu debica24.eu są patronami medialnymi wydarzenia.

rar

Koniec prac przed wakacjami

Gmina Jodłowa podpisała umowę

Destar z Chmielowa wykona plac zabaw przy wieży widokowej w Wisowej.



To będzie kolejny etap budowy w Wisowej.

Choć można z niej korzystać już od kilku miesięcy, to wójt Jan Janiga wielokrotnie podkreślał, że zadanie nie jest jeszcze w pełni ukończone. Teren wokół wieży nie jest do końca zagospodarowany, ale to niebawem ma się zmienić. Przedostatniego dnia stycznia włodarz podpisał umowę z firmą Destar, która będzie odpowiedzialna zawybudowanie placu zabaw.

Inwestycja obejmie wykonanie bezpiecznej i nowoczesnej infrastruktury rekreacyjnej, dostosowanej do potrzeb najmłodszych użytkowników.

– Jak informowałem już wcześniej plac zabaw będzie wyposażony w tyrolkę, ale nie zabraknie również huśtawek, linarium oraz efektownego zestawu zabawkowego o ciekawej formie, który z pewnością stanie się ulubionym miejscem dziecięcych spotkań – zapewnia Jan Janiga.

Zgodnie z harmonogramem zakończenie prac planowane jest jeszcze przed wakacjami, co oznacza, że dzieci będą mogły korzystać z nowego obiektu już w nadchodzącym sezonie letnim. Wartość zadania wynosi prawie 141,5 tys. zł.

Aby wybudować tą atrakcję gmina zakupiła 30 arową działkę. Najpierw rozpoczęły się prace przy budowie wieży, na którą można wchodzić od października ubiegłego roku. Ma ona wysokość 31 metrów, a główna platforma widokowa znajduje się na wysokości 26 m. Cała konstrukcja swoim wyglądem przypominać ma jodłę. Obok wieży powstała także wiata rekreacyjna. Wartość tej części inwestycji to ponad 2,2 mln zł, z czego 1,9 mln zł pochodzi z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

rar

Najwięcej nagród zgarnęli uczniowie Jedynki

Za nami 34. Jodłowski Przegląd Kolęd i Pastorałek, w którym udział wzięło 35 uczestników.



Kategorię przedszkolaków zdominowali ci z Zakątka Malucha.

Uczestnicy oceniani byli w trzech kategoriach. Wśród przedszkolaków pierwsze miejsce zajęła Łucja Janiga, drugi był Antoni Kaczka, a trzecia Julia Kapłon. Cała trójka uczęszcza na zajęcia do Niepublicznego Przedszkola Zakątek Malucha w Jodłowej. Przyznane zostało również jedno wyróżnienie, które odebrała Ewelina Lech (Szkoła Podstawowa nr 2 w Jodłowej).

Wśród uczniów z klas I–III najlepiej w ocenie jury zaprezentowała się Oliwia Kaczka (SP nr 1 w Jodłowej), drugie miejsce wywalczyła Alicja Zima (SP nr 2 w Jodłowej), a na trzecim uplasowała się Oliwia Kaczka (SP w Dębowej). W tej kategorii przyznane zostały dwa wyróżnienia, które trafiły do Gabrieli Gonet (SP w Dęborzynie) i Patryka Furmana (SP nr 1 w Jodłowej.

Ostatnią kategorią była ta dla uczniów z klas IV-VIII, w której zwyciężyła Aleksandra Latocha (SP nr 1 w Jodłowej). Drugie miejsce zajęła jej koleżanka ze szkoły Maya Czapla, natomiast na trzecim miejscu uplasowała się Klaudia Wolska, która reprezentowała SP nr 3 w Jodłowej-Wisowej.

W tej kategorii przyznano te najwięcej wyróżnień. Też otrzymali: Ewelina Kaczka (SP nr 1 w Jodłowej), Emilia Kaczka (SP w Dębowej), Katarzyna Kumiega (SP nr 2 w Jodłowej) oraz Paweł Jędrzejczyk (SP nr 1 w Jodłowej).

Uczestników oceniało jury w składzie Zygmunt Augustowski, Mateusz Klucznik oraz Waldemar Sztogrin. Oceniali oni przede wszystkim technikę wykonania, ogólny wyraz artystyczny, a także warunki głosowe, czy dobór repertuaru.

rar

eprasa.pl 367c8e6796

Jak odnowić podstawowe prawdy wiary?

Ewangelię chcą podać ludziom w sposób bardziej przystępny

W Kursie Nowe Życie może wziąć udział każda dojrzale myśląca osoba.

Tak przynajmniej zapewniają jego organizatorzy z Saletyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji przy Zgromadzeniu Księży Misjonarzy Saletynów w Rzeszowie. Do parafii św. Jadwigi w Dębicy przyjadą w piątek 6 marca, by przez cały weekend spotykać się na kolejnych wykładach i warsztatach z zapisanymi uczestnikami.

– Ten kurs to czas do odbycia osobistego spotkania z Jezusem, do zmiany życia i nowego wylania Ducha Świętego – zachęca do udziału w nim proboszcz dębickiej wspólnoty ks. Paweł Bogaczyk.

Choć bowiem jesteśmy ochrzczeni, jesteśmy w Kościele, chodzimy raz w tygodniu na mszę św., czasem się modlimy, to często widzimy, że czegoś nam brakuje. Żyjemy fizycznie, rozwijamy się umysłowo, ale duchowo jesteśmy martwi.

Dlatego prowadzący zachęcają do zmiany tego poprzez włączenie się w nową ewangelizację. Polega ona na głoszeniu Ewangelii z nowym zapałem, nowymi metodami i przy użyciu nowych środków. Ewangelia, którą przekazuje Kościół od wieków, podana jest więc w sposób dostosowany do współczesnego człowieka.

– To jest forma rekolekcji, ale bardziej spotkanie ze Słowem Bożym, z żywym Panem Bogiem w takiej formie aktywnej – przekonuje ks. Piotr Grudzień, asystent prowincjonalny Zgromadzenia Księży Misjonarzy Saletynów.



Do udziału w kursie zachęca ks. Paweł Bogaczyk.

Podstawowymi narzędziami Saletyńkiej Szkoły Nowej Ewangelizacji są kursy. Prowadzą je wspólnoty modlitewno-ewangelizacyjne, w tym przypadku będzie to Effatha. Robią to modląc się, gdyż widzą jako uczniowie Chrystusa taką potrzebę we współczesnym świecie i czują się przez Niego do tego zadania wezwani.

– Celem kursu jest odnowienie podstawowych prawd wiary, które przez różne kolejne życie mogą zostać zapomniane – zauważa ks. Piotr Grudzień.

Dlatego zachęca, by przeżyć kurs w całości, od początku do końca. Jest to ważne, bo głoszone treści wynikają jedne z drugich, a doświadczenia są stopniowane. Warto natomiast wiedzieć, że spotkania nie są zamknięte i można z nich zrezygnować w każdym momencie.

Do udziału w nich można się zapisać pisząc na adres e-mail: knzzbdebica@gmail.com lub też dzwoniąc pod nr tel. 728 162 443. Na stronie parafii św. Jadwigi jest też dostępny formularz zgłoszeniowy. Ale organizatorzy zapewniają, że jeśli ktoś zdecyduje się na uczestnictwo w ostatniej chwili, może przyjść bez zapowiedzi w dniu rozpoczęcia kursu. A miejsca dla niego na pewno się znajdzie.

Pierwsze spotkanie, które ma potrwać trzy godziny, rozpocznie się w piątek 6 marca o godz. 18:00 w Domu Św. Jadwigi w Dębicy. Jego uczestnicy powinni zabrać z sobą Pismo Święte. Jest ono bardzo ważne, bo będą często do niego sięgać. Przydadzą się też notatnik, długopis i cztery zakładki do książki.

JAG

Cykl spotkań dla narzeczonych

Do udziału zaprasza Poradnia Rodzinna przy Parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy.

Podczas trzech spotkań narzeczeni przygotowują się do sakramentu małżeństwa. Zapisy odbywają się wyłącznie on-line. Należy skorzystać z oficjalnej strony Diecezji Tarnowskiej: poradnia.diecezjatarnow.pl/poradnie/szczegoly/31. Po dokonaniu zapisu narzeczeni otrzymują na podany adres mail potwierdzenie zaproszenia.

Spotkania odbywają w następującym systemie. Pierwsze w każdy drugi piątek miesiąca, drugie w każdy trzeci piątek miesiąca, trzecie zaś w każdy czwarty piątek miesiąca. Na wszystkich wymagana jest obecność obojga narzeczonych. Koszt udziału dla jednej pary wynosi 100 zł. Kwota ta jest ustalona odgórnie dla całej diecezji.

Narzeczeni przychodzą do siedziby Kany, ul. Chopina 2, pierwsze piętro.

JAG

Parafia NSPN zaprasza już dziś

Rekolekcje wystartują 22 lutego

Michaelita ks. Krzysztof Poświata poprowadzi Wielkopostne Rekolekcje Parafialne.

Te rozpoczną się 22 lutego w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie. Potrwają do środy 25 lutego.

– Rekolekcje mają nam pomóc w lepszym przeżyciu Wielkiego Postu, przygotowaniu się do Świąt Zmartwychwstania oraz będą również przygotowaniem nas do peregrynacji figur św. Michała Archanioła – informuje latoszyńska parafia na swojej internetowej stronie.

Dwie figury zostały poświęcone w czasie parafialnej pielgrzymki do Włoch. Stało się to w ubiegłym roku, w grocie w Gargano. Góra o tej samej nazwie, w której znajduje się wspomniana grota w ciągu wieków była miejscem wielu objawień Michała Archanioła. Poświęcone tam figury będą teraz nawiedzać domy parafian.

– Nawiedzenie będzie przebiegać podobnie jak obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa – informuje parafia NSPN w Dębicy-Latoszynie.

Program pierwszych w naszym mieście rekolekcji przedstawia się następująco:

W niedzielę 22 lutego o godz. 6 rano odbędą się Godznki. Następnie o godzinach: 6:30, 8:30, 10 i 11 odprawiane będą msze z kazaniem rekolekcyjnym. O godz. 11:30 zaplanowana została msza z kazaniem dla dzieci. O godz. 14:30 odprawione zostaną Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, a po nich msza święta. Na godz. 18 zaplanowana została msza z kazaniem dla młodzieży.

Drugiego dnia, czyli w **poniedziałek 23 lutego** rekolekcje rozpoczną się o godz. 8 od mszy z kazaniem rekolekcyjnym. O godz. 9:30 rozpocznie się spowiedź dla chorych, starszych i samotnych, a pół godziny później zacznie się msza z kazaniem dla chorych, starszych i samotnych oraz dla opiekujących się nimi. Udzielony zostanie również sakrament Namaszczenia Chorych. O godz. 18 odprawiona zostanie msza z kazaniem rekolekcyjnym, a o 19 rozpocznie się nauka stanowa dla rodziców. **Wtorek 24 lutego** będzie dniem spowiedzi. O godz. 8 odprawiona zostanie msza z kazaniem rekolekcyjnym, a spowiedzi zaplanowane zostały na godziny: od 8:30 do 10, następnie od 14:30 do 16 i od 16:30 do 18:30. O 18 odprawiona zostanie msza z kazaniem rekolekcyjnym, a na 19 zaplanowano naukę stanową dla rodziców. W **środę 25 lutego** rekolekcje zaczną się o godz. 8 od mszy z kazaniem kończącym rekolekcje, z możliwością zyskania odpustu zupełnego. O godz. 18 orpawione zostanie kolejne takie nabożeństwo.

– Znajdźmy czas by w nich uczestniczyć. Chciejmy przygotować siebie i swoje rodziny do nawiedzenia naszych domów i oddania w opiekę św. Michała Archanioła – apeluje parafia.

rar

KRONIKA

DRÓŻKI RÓŻAŃCOWE
Na nabożeństwo na zawadzkim wzgórzu zaprasza ks. Józef Książek. Dróżki Różańcowe rozpoczną się mszą św. w sanktuarium w sobotę 7 lutego o godz. 15:00. Rozważania tajemnic radosnych poprowadzi ks. Konrad Dziedzic, wikariusz parafii w Zasowie.

MISJE W PODGRODZIU
Za dwa tygodnie rozpocznie się Wielki Post, a w parafii Przemienienia Pańskiego w Podgrodziu renowacja misji świętych. Poprowadzi ją pochodzący z Tuchowa redemptorysta o. Kazimierz Głaz. Rekolekcje rozpoczną się w środę popielcową.

Z OKAZJI DNIA CHOREGO
W środę 11 lutego przypada Światowy Dzień Chorego połączony ze wspomnieniem MB z Lourdes. Tego dnia w kościele NSPJ w Róży o godz. 11:00 zostanie odprawiona msza św. dla chorych. Tych którzy nie mogą wyjść z domu proboszcz odwiedzi z posługą sakramentalną w poniedziałek od godz. 9:00. Zapisy w zakrystii.

KAPELAN NA SPOTKANIU
Po wieczornej mszy św. w środę 4 lutego odbędzie się w kościele Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy spotkanie Akcji Katolickiej i Rycerstwa Niepokalanej. Poprowadzi go ks. Ireneusz Stolarczyk, kapelan sióstr Służebniczek Dębickich.

PIELGRZYMKA Z CZARNEJ
W dniach od 30 czerwca do 4 lipca parafia MB Nieustającej Pomocy w Czarnej organizuje pielgrzymkę do Pragi, Budapesztu i Wiednia. W programie jest też zwiedzanie innych miejsc na Słowacji i w Czechach. Szczegółowe informacje są na plakatach w gablocie parafialnej i na stronie internetowej.

POŚWIĘCENIE SOLI I CHLEBA
W czwartek 5 lutego przypada wspomnienie św. Agaty. Tego dnia w naszych kościołach będzie można poświęcić sól, chleb, wodę, a w niektórych także owoce. Za wstawiennictwem świętej mają one chronić nas i nasze domostwa, mieszkania od niebezpieczeństw pożaru i od innych przeciwności losu.

O RYCHŁĄ BEATYFIKACJĘ
Siostry Służebniczki Dębickie zapraszają w niedzielę 8 lutego do kościoła klasztornego na nabożeństwo o godz. 16:00. Podczas tej mszy św. wierni modlić się będą w intencji rychłej beatyfikacji sługi bożej Heleny Kmieć, wolontariuszki zamordowanej w Cochabambie w Boliwii. Eucharystii będzie przewodniczył ks. Paweł Wróbel, postulator procesu beatyfikacyjnego.

NIESZPORY ZA POWOŁANIA
W czwartek 5 lutego o godz. 17:30 w kościele św. Jadwigi w Dębicy śpiewane będą nieszpory w intencji nowych powołań kapłańskich i zakonnych. Po mszy do godz. 20:00 trwać zaś będzie adoracja Najświętszego Sakramentu.

eprasa.pl 367c8e6796

Na ten dzień czekają łasuchy

Na pączki mają tajemny przepis. Nie zdradzą go, ale dadzą skosztować

Tłusty Czwartek blisko, gospodynie z Chotowej już szykują się do tego słodkiego święta.

Koło Gospodyń Wiejskich w Chotowej działa od 2013 roku i pewnym jest, że ma w swoim gronie mistrzynie słodkich wypieków. Ale szefowa koła Agata Gajewska nie ukrywa, że przepis na pączki doskonaliły przez lata.

– Mamy swoje patenty – śmieje się.

Od razu też zastrzega, że panie nie mają w planach dzielić się sekretnym przepisem, bo to ich – nomen omen – słodka tajemnica. Ale wypiekami podzielą się chętnie.

Już po raz drugi organizują spotkanie, którego domowe pączki będą głównym bohaterem. Po sukcesie pierwszego, które odbyło się w ubiegłym roku, są przekonane, że takie wydarzenia trafiają w gust mieszkańców wsi. A przede wszystkim w smak. Rok temu nie było wśród degustatorów ani jednej osoby, która nie chwaliłaby pączków. Oraz innych wypieków, bo, mimo że spotkanie organizowane jest z okazji Tłustego Czwartku, ambitne gospodynie nie ograniczają się do tego jednego specjału. Ciast jest więcej.

– Chciałyśmy zrobić coś dla ludzi, dla wsi. Żeby można było się spotkać przy kawie czy herbacie, zjeść pączka, porozmawiać w miłej atmosferze – opowiada pani Agata.

Jest przekonana, że takie spotkania mają wartość nie tylko jako promocja KGW i talentów jego członkiń, ale również są doskonałym sposobem na integrację wiejskiej społeczności.

Na łasuchów czekać będą w środę 11 lutego w Centrum Kulturalno-Informatycznym w Chotowej, pomiędzy 15:00 a 18:00. Jest także możliwość zamówienia wypieków na wynos, w tej sprawie trzeba się kontaktować pod numerem telefonu 661 388 754.

Gospodynie mają nadzieję, że w tym roku ich inicjatywa spotka się z jeszcze większym zainteresowaniem miłośników nie tylko pączków.

Wprawdzie tylko w swoim gronie, ale też z pączkami na talerzach, zamierzają się spotkać panie z KGW w Korzeniowie. Anna Jaszcz, szefowa koła przyznaje, że słodki poczęstunek gości u nich na stołach podczas każdego spotkania. Teraz będą oczywiście pączki, ale każdego miesiąca przygotowują coś innego. Według kolejki.



W tamtym roku smakosze słodkich wypieków dopisali.

Anna Jaszcz w domu pączków nie piecze, nie dlatego, że rodzina nie lubi.

– Zięć pracuje w piekarni i zawsze przynosi – wyjaśnia.

Podobny poczęstunek we własnym gronie organizują co roku gospodynie z Góry Motycznej. Oprócz pączków na stołach pojawiają się oponki i chrust. Wykonanie zależy od tego, co która z pań uważa za swój specjał. Danuta Sujdak, szefowa koła, celuje w pączki.

– Nawet dziś mówiłam, że nie bardzo mi się chce, ale nie ma wyproś. Raz do roku mobilizuję się i robię pączki – mówi ze śmiechem.

Nie ma wyjścia, na słodki specjał czekają dzieci i wnuki, zwłaszcza tym ostatnim nie sposób odmówić. Tym bardziej, że za babcinymi przepadają. Nic więc dziwnego, że robi je w ilości niemalże hurtowej. Ciasto przygotowuje z 2 kg mąki.

– To ponad 100 sztuk wychodzi – szacuje.

Jedną czwartą zabiera na spotkanie z koleżankami, reszta rozchodzi się w domu. Choć gospodynie z Góry Motycznej nie ograniczają się do jednego nadzienia, pani Danuta jest wierna temu klasycznemu – z marmoladą z róży. Do tego cukier puder jako posypka.

– I tylko smalec do smażenia, na oleju nie smażę, bo to nie ten sam smak – podsumowuje. **gaM**

Liczą na swoich absolwentów

Ekonomik ma już dziewięćdziesiąt lat

Obchody roku jubileuszowego zainaugurowane zostały uchwałą Rady Pedagogicznej szkoły.

Było to pierwsze wydarzenie z tym związane w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Jego dyrektor Krzysztof Górecki twierdzi jednak, że będzie ich wiele więcej.

– Już na początku marca uruchomimy specjalną stronę internetową, na której znaleźć będzie można kalendarz wszystkich wydarzeń jubileuszowych – zapowiada.

Tam również znajdzie się formularz dla tych, którzy będą zainteresowani monografią szkoły, która ukaże się przy tej okazji. Krzysztof Górecki podpowiada, że nie będzie to nowe wydawnictwo, ale uzupełniona publikacja wydana przy okazji 80-lecia.

Poza tym szkoła mocno stawia na multimedia. Przez cały rok na jej portalach społecznościowych pojawiać się będą rolki ze wspomnieniami absolwentów, ale też np. emerytowanych nauczycieli.

– Mam nadzieję, że znajdą się wśród nich opowieści i o tym, czego nie znajdziemy w kronikach szkoły. Bo to właśnie takie wspomnienia tworzą jej historię – przekonuje dyrektor.

A wspominać będzie miał kto biorąc pod uwagę, że przez te dziewięć dekad mury szkoły mieszczącej się przy Ogrodowej 20 opuściło niemal czternaście tysięcy absolwentów. Organizatorzy jubileuszu chcą dotrzeć do jak największej liczby spośród nich. Choć myślą również o obecnych uczniach i tej młodzieży, która dopiero nimi zostanie. Dlatego wszelkie wydarzenia szkolne organizowane będą z podkreśleniem roku jubileuszowego. Powstaną gry planszowe, odbywać się będą konkursy. W planach jest też m.in. akcja oddawania krwi, bo w ZSE prężnie działa klub krwiodawców, pod hasłem 90 litrów krwi na 90-lecie szkoły.



Krzysztof Górecki podczas inauguracji obchodów. fot. Kinga Buczak

Podsumowanie roku jubileuszowego Krzysztof Górecki planuje na 27 października, bo wtedy szkoła imienia Janusza Korczaka świętuje również Dzień Patrona. Odbędzie się w sali gimnastycznej, którą na tę okazję dyrektor chciałby odnowić. Na razie jednak pedagodzy planują uroczystość i szukają sponsorów, którzy mogliby pomóc im w organizacji tego przedsięwzięcia. Szczególnie że spodziewają się nawet 150-180 gości.

Przy okazji dyrektor zapowiada, że o wszystkich wydarzeniach informował będzie na bieżąco. **tra**

Wojsko wzywa mężczyzn, ale i niektóre kobiety

W poniedziałek 2 lutego ruszyła w naszym województwie kwalifikacja wojskowa.

Obejmie ona przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 2007 roku, tych z roczników 2002-2006, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej oraz osoby uznane w latach 2024-2025 za czasowo niezdolne do służby, jeśli ten okres upływa przed zakończeniem kwalifikacji, ewentualnie upływa po jej zakończeniu, ale zainteresowany złożył wniosek o zmianę kategorii.

Wezwane zostaną również kobiety z roczników 1999-2007, posiadające kwalifikacje przydatne w wojsku oraz pełnoletni ochotnicy i osoby do 60. roku życia o nieuregulowanym stosunku do służby wojskowej.

Wezwani, którzy nie stawią się w wyznaczonym terminie i miejscu, odmówią poddaniu się badaniom lekarskim lub nie przedstawią wymaganych dokumentów, muszą się liczyć z karą grzywny, a nawet ograniczeniem wolności. Dodatkowo może zostać na nich zarządzone przymusowe doprowadzenie przez policję.

Miejscem, w którym stawić się będą musiały osoby z naszego powiatu będzie budynek Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Rzeszowskiej 78 w Dębicy. Mężczyźni przed Powiatową Komisję Lekarską wzywani będą od 16 marca do 22 kwietnia w godzinach od 8:00 do 16:00. Kobiety winny stawić się 23 kwietnia w tych samych godzinach.



Panie, posiadające odpowiednie kwalifikacje, też zostaną wezwane.

Podczas kwalifikacji należy mieć ze sobą przede wszystkim dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości wezwanego. **tra**

eprasa.pl 367c8e6796

Uwiecznione na fotografiach

Ten pomnik stanął w Dębicy 20 lat temu

To historyczne dla miasta wydarzenie przypominają Artur Barwacz oraz Dorota i Adam Dymińscy.

– Gdy jeszcze mieszkałem na ul. Głowackiego, chyba dwa dni po śmierci Jana Pawła II, wyszedłem na spacer z psem. Spotkałem znajomego architekta i rozmawialiśmy o pomyśle zbudowania pomnika zmarłego Papieża. Na Placu Solidarności natknęliśmy się na ks. Ryszarda Piaseckiego – tak czas, w którym rodziła się myśl o upamiętnieniu głowy kościoła, wspomina we wstępie do albumu pt. Tu stanie pomnik, jego współautor Artur Barwacz.

Album ukazał się trzy miesiące po 20. rocznicy odsłonięcia monumentu, który stanął na Placu Solidarności dzięki staraniom Komitetu Budowy Pomnika Jana II. Jednym z członków tego komitetu był Adam Dymiński, bez którego zdjęć ta publikacja nie byłaby możliwa. To on dokumentował przy pomocy aparatu fotograficznego kolejne etapy tego dzieła, począwszy od pierwszych spotkań komitetu, przez prezentację projektu, pracę w odlewni, wbicie łopaty, po osadzenie pomnika na postumencie i jego odsłonięcie.

– Ja mam taką żyłkę dokumentalisty więc dlatego to robiłem. Ale nawet nie myślałem, że te zdjęcia zostaną kiedyś wykorzystane do publikacji. Dopiero kiedy Artur, bo to on był pomysłodawcą tego albumu, wyszedł z taką propozycją, to pomyślałem, że rzeczywiście warto – przyznaje.

A Artur Barwacz nie miał wątpliwości, że jeśli tego wydawnictwa nie przygotuje teraz, w 20 lat po odsłonięciu pomnika, to pewnie już tego nie zrobi. Pracę miał o tyle ułatwioną, że jego archiwum to tysiące zdjęć, na których pokazuje nasze miasto i dokumentuje wydarzenia. Wśród nich to z 2 kwietnia 2005 roku, kiedy to Dębiczanie na Rynku ułożyli z zapalonych zniczy ogromny krzyż i napis Jan Paweł II. W ten sposób oddawali hołd zmarłemu o 21:37 papieżowi. Ta fotografia otwiera album. Później jest msza pogrzebowa, odsłonięcie pomnika, a także jego zdjęcia w różnych odsłonach i porach roku.

Adam Dymiński docenia jego pracę tym bardziej, że to właśnie on przed laty uczył Artura Barwacza fotografii.

– I nie powiem, że nie jestem dumny. No ma tę żyłkę – podkreśla.



Adam Dymiński miał jedyną okazję w życiu, aby wejść do wnętrza pomnika Jana Pawła II.

Ich wspólna, a także Doroty Dymińskiej, która w dużej mierze odpowiada w tej publikacji za słowo pisane, to ponad 200-stronicowy album. Zaprojektowany i złożony przez Artura Barwacza.

Wydrukowany został w Drukani Zet własnym sumptem i w bardzo ograniczonym nakładzie – 25 egzemplarzy. Na razie, bo oczywiście zawsze możliwy jest dodruk. Ten jednak uzależniony jest od zainteresowania odbiorców i ich liczby.

– Jeżeli ktoś chciałby go mieć, zawsze może się ze mną skontaktować przez serwisy społecznościowe. Łatwo mnie znaleźć – mówi Artur Barwacz.

No, chyba że zgłosiłby się ktoś zainteresowany wydaniem albumu w większym nakładzie. Tego jego współautorzy również nie wykluczają, choć mają swoje warunki. O nich jednak najlepiej rozmawiać z nimi bezpośrednio.

Na razie jednak publikacja zatytułowana Tu stanie pomnik pozostaje kolekcjonerską perełką, ważną jednak dla wszystkich zainteresowanych historią naszego miasta.

Tomasz Ratuszniak

Był Artur Barciś, będzie Urszula Grabowska i Wojciech Malajkat

Spotkanie z tym pierwszym było symbolicznym otwarciem sezonu w dębickiej bibliotece.



Artur Barciś z Dorotą Mazur podczas spotkania w dębickiej bibliotece.

Sezonu kulturalnego, bo Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy już zdążyła nas przyzwyczaić, że to nie tylko miejsce, w którym można wypożyczyć książki, ale również wziąć udział w wielu interesujących wydarzeniach. Według założeń jej szefowej Moniki Rojek-Kałek, ma być otwartą przestrzenią dialogu i wspólnego doświadczania kultury.

- Biblioteka coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność w życiu miasta jako świadomy i aktywny uczestnik debaty kulturalnej - przekonuje.

Przy okazji zapowiada kolejnych gości, z którymi spotkać się będą mogli Dębiczanie. Pierwszym z nich będzie aktorka filmowa i teatralna Urszula Grabowska, współpracująca z teatrami Bagatela i Sceną STU, znana też z takich filmów jak Joanna, czy Sala samobójców. Okazją do spotkania z nią będzie obchodzony 8 marca Dzień Kobiet.

Nasze miasto odwiedzi też Wojciech Malajkat, którego wizytę Monika Rojek-Kałek planowała od wielu miesięcy, ale wciąż coś stawało jej na drodze. Dziś już to pewne, że aktor, reżyser i pedagog Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie przyjedzie do Dębicy, choć dokładny termin wizyty nie jest jeszcze znany.

Monika Rojek-Kałek zapowiada jednocześnie, że w planach ma wiele więcej wydarzeń, tyle tylko, że jeszcze nie chce o nich mówić ponieważ czeka na rozstrzygnięcie konkursów, dzięki którym ma nadzieję zdobyć pieniądze na ich organizację. Wśród nich są nie tylko spotkania autorskie, ale też inicjatywy historyczne, z których również biblioteka jest już znana.

Jednak wspomina też o warsztatach, które przy Akademickiej 10 poprowadzi Daniel Odija, autor powieści, zbiorów opowiadań, komiksów, słuchowisk, a także scenariuszy filmowych i teatralnych.

Obecnie natomiast biblioteka przygotowuje się do zajęć feryjnych dla dzieci, które organizować będzie w drugim tygodniu przerwy zimowej, dzięki wsparciu Fundacji Orlen. O nich więcej napiszemy w następnym numerze OL.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA – 4, 5.02, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA/ 95 min. przygodowy, komedia, animacja / 2026 / od lat – 6

ANAKONDA – 4, 5.02, godz. 17:15
2D napisy, prod. USA / 100 min. przygodowy, komedia, akcja / 2025 / od lat – 13

CHCĘ WIĘCEJ - PREMIERA – 4, 5.02, godz. 19:30
2D oryg. , prod. Polska / 2025 / 114 min. sensacyjny / od lat – 15

CHŁOPIEC W RÓŻOWYCH SPODNIACH - KINO KONESERA – 3.02, godz. 18:00
2D dubbing, prod. Włochy / 2025 / 123 min. dramat / od lat – 13

SZYBCY I SPRYTNI – 6, 7, 8, 11, 12.02, godz. 15:15; 10.02, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Francja, USA / 88 min. animacja, przygodowy/ 2025 / od lat – 4

DALEJ JAZDA 2 – 6, 7, 8, 11, 12.02, godz. 17:15, 19:30; 13, 14, 15, 18, 19.02, godz. 17:00
2D org., prod. Polska / 102 min. komedia / 2026 / od lat – 10

MELANIA - KINO KONESERA – 10.02, godz. 18:00
2D napisy, prod. USA / 104 min. biograficzny, dokumentalny / od lat – 13

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Psoty – 3, 4.02, godz. 16:30
2D PL, przygodowy, familijny, 2026, Polska, 99 min., od 10 lat

Brat – 3, 4.02, godz. 18:30
2D PL, dramat, 2025, Polska, 100 min., od 15 lat

Szybcy i sprytni – 6, 7, 8, 10, 11.02, godz. 15:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, Francja, USA, 99 min., od 4 lat

Wielka warszawska – 6, 7, 8, 10, 11.02, godz. 17:00
2D PL, sensacja, dramat, 2026, Polska, 104 min. od 15 lat

Dalej jazda! 2 – 6, 7, 8, 10, 11.02, godz. 19:15
2D PL, komedia, 2026, Polska, 104 min, od 12 lat

eprasa.pl 367c8e6796

Zeznaje...

Ewa Nauka



Zajmuję się
Tworzę rękodzieło i piszę wiersze.
W dzieciństwie chciałam zostać
Stolarzem.
W wolnym czasie
Czytam kryminały.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Osobą kreatywną, taką jak ja.
Pies czy kot?
Pies Nero.
Pierwsze zarobione pieniądze
Za pomoc dziadkom przy żniwach.
Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam.
Najchętniej zjadłabym
Sajgonki.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Lazurowe Wybrzeże, piękne, czyste plaże i błękitna woda.
Książka lub film, które polecam
Książka Morderstwo w Orient Expresie Agathy Christie.
Na urodziny chciałabym dostać
Bilet na Lazurowe Wybrzeże.
Gościom w powiecie pokazałabym
Las na Kałużówce, moje ulubione miejsce na spacery.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje spotkań literackich pod chmurką.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na wycieczki.

Dobry przepis, bo ze Stasiówki

Ciastka z masłem orzechowym

Poleca: Barbara Migoń



To szybki przepis na ciasteczka, które zawsze wszystkim smakują.

Składniki:
1,5 szklanki mąki
2/3 szklanki mleka roślinnego
2/3 szklanki cukru
1 tabliczka gorzkiej czekolady
6 łyżek masła orzechowego
1/3 łyżeczki soli
2 łyżeczki proszku do pieczenia

Wykonanie:
Mąkę przesiewamy do miski, dodajemy sól, proszek do pieczenia i posiekaną czekoladę.
W oddzielnym naczyniu blendujemy masło orzechowe, mleko i cukier na gładką masę. Łączymy ją z mąką, energicznie mieszając na jednolitą masę. (nie wyrabiamy).

Pieczenie
Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni C. Łyżką nakładamy na mokre dłonie (koniecznie, żeby ciasto nie przywierało) porcję ciasta i formujemy płaskie ciastka. Wykładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Wkładamy do nagrzanego piekarnika i pieczemy około 15-20 minut, do momentu aż ciastka się lekko przyrumienią. Po upieczeniu studzimy na kratce i gotowe.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Czytelnik. **fot. Michał Augustyn**



Zachód słońca. **fot. Julia Siewierska**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Michał Augustyn** za zdjęcie: **Czytelnik**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nowy tydzień sprzyja decyzjom. Zaufaj intuicji w pracy, a w relacjach postaw na szczerość i spokój.

Byk (21.04 - 20.05)

Skup się na finansach i porządkach. Małe zmiany dadzą duże efekty, zwłaszcza pod koniec tygodnia.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Rozmowy przyniosą ważne wnioski. To naprawdę dobry czas na naukę, krótkie podróże i nowe kontakty.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje będą intensywne, ale także twórcze. Zadbaj o siebie i nie bój się poprosić bliskich o wsparcie.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja energia przyciąga ludzi. W pracy możliwe wyróżnienie, a w miłości bardzo miła niespodzianka.

Panna (23.08 - 22.09)

Czas na planowanie i porządki. Dokładność pomoże uniknąć stresu i zakończyć zaległe i ważne sprawy.

Waga (23.09 - 23.10)

Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Kompromis i uważne słuchanie bliskich przyniosą spokój i harmonię.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja poprowadzi cię dobrze. To tydzień sprzyjający zmianom i odważnym, ale przemyślanym krokom.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz przypływ optymizmu. Dobry moment na rozwój, sport, ale także planowanie przyszłych podróży.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Obowiązki mogą się spiętrzyć, ale konsekwencja w ich realizacji da ciekawe efekty. Weekend sprzyja wyciszeniu i odpoczynkowi.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność i nowe pomysły będą twoją siłą. Nie bój się iść pod prąd i mówić, co naprawdę myślisz.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Zadbaj o równowagę i znajdź czas na uspokojenie emocji.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 367c8e6796



Zapraszamy wszystkich chętnych na wyjazd edukacyjny do **KHK w Krakowie** - nowoczesnej instalacji termicznego przetwarzania odpadów. To doskonała okazja, aby zobaczyć na własne oczy, jak w praktyce działa taka instalacja i rozwiać wątpliwości dotyczące jej funkcjonowania.

Przygotowaliśmy propozycje trzech terminów wyjazdu:

18 lutego
20 lutego

Osoby zainteresowane udziałem w wyjeździe edukacyjnym prosimy o kontakt mailowy: **chp@kronospan.pl**
W odpowiedzi przekażemy szczegółowe informacje organizacyjne.



PILNE: Walczymy o życie Krystianka ! Lek za 16 milionów jedyną nadzieją dla naszego synka - RATUNKU!

WESPRZYJ MNIE

Krystian Klekot

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a

siepomaga.pl

siepomaga.pl/krystian

eprasa.pl 367c8e6796

Zaczęli dwa miesiące temu

Ma być na luzie, czyli lekko i o ludziach stąd, którzy mają swoje pasje

Takie było założenie programu Na Luzie, którego 7. już odcinek można oglądać w serwisie YouTube.



Z lewej Piotr Kowalczyk, znany jako Skwaru, po prawej Marek Świerczek. Ale Na Luzie to także Kamil Krzyżak.

Jego pomysłodawcą i motorem napędowym jest Marek Świerczek, filmowiec, który już od ponad dekady nie rozstaje się z kamerą. Po jej drugiej stronie stoi Piotr Kowalczyk, znany również jako Skwaru, raper i wokalista, który przed obiektywem czuje się jak ryba w wodzie. I jest jeszcze, jak podkreśla Marek Świerczek, ten trzeci, którego nie widać, ani nie słychać w programach. Mowa o Kamilu Krzyżaku, z którym wcześniej wspomniany współtworzy Dębickie Stowarzyszenie Filmowe, a który jest dużym wsparciem dla tego projektu.

A jak doszło do powstania Na Luzie? Właściwie podczas koncertu rapera Pei w dębickim kinie Radość. Skwaru, wraz ze Spawnem, jako skład PSS, występowali tam jako support poznańskiej legendy rapu. Marek Świerczek, który wcześniej współpracował z nimi kręcąc ich teledyski, miał również nakręcić ten występ. Poszedł jednak dalej i nakręcił większy materiał.

I wtedy właśnie nabrał apetytu, by szerzej pokazywać tych, którzy w naszym mieście, czy powiecie, robią coś ciekawego, czym warto podzielić się z szerszą publicznością. Gdy opowiedział o tym Piotrowi Kowalczykowi, temu nie trzeba było dwa razy powtarzać. Zaprosił filmowca na wieczór poezji Ewy Nauki, która otwierała właśnie W sieni – składzik u Ewy, czyli swoją małą galerię rękodzieła, w której miał wystąpić. Później było graffiti, raper Shegal, czyli Aleksander Stelmach i właścicielka sklepu odzieżowego Donna Vera.

– Skąd ta odzież? Pewnie stąd, że Skwaru lubi się ubierać – śmieje się Marek Świerczek i szybko dodaje, że takie miejsca również często tworzą ludzie z pasją.

Twierdzi, że właścicielka kolejnego sklepu, który odwiedzili, pisze wiersze i zorganizowała w nim nawet wydarzenie artystyczne. Nie ukrywa też, że artystycznie w jej duszy gra od zawsze.

– I takich ludzi w naszym otoczeniu jest naprawdę wiele. Trzeba ich tylko pokazać – przekonuje.

I temu właśnie ma służyć program Na Luzie. W kolejnych odcinkach zobaczyć więc można m.in. aktorkę i modelkę grającą w teledyskach Jadwigę Ćwik, blogerkę modową Annę Ka, czyli Annę Kruch, sportowca i trenera Piotra Kozika, Magdalenę Mądro, instruktorkę i freestylerkę z grupy Ice Crew Dębica, czy artystę Marka Szymaszka, znanego również jako Szaman, którego filmowcy odwiedzają w jego domu.

Dużym atutem programu jest jego prowadzący Piotr Kowalczyk, który nie tylko czuje się przed kamerą niezwykle swobodnie, ale też nie boi się wyzwań. W kolejnych odcinkach jeździ konno, uczy się robić pizzę, czy przykryty tylko ręcznikiem poddaje się zabiegowi masażu twarzy kobido. Hitem jednak jest odcinek, w którym zakłada łyżwy, by po raz pierwszy wyjść w nich na taflę dębickiego lodowiska. Co prawda na początku w asyście pingwinka, ale w końcu udaje mu się jeździć samodzielnie.

– Chodziło nam właśnie o to, żeby nasz program był raczej wesoły, ale nie śmieszny. Czasem poważny, ale jednocześnie lekki i swobodny. A przy okazji zrobiony w profesjonalny sposób – tłumaczy Marek Świerczek.

Jak im się to udało można się przekonać odwiedzając profil programu dostępny pod adresem: youtube.com/@NaLuziefilmy.

Tomasz Ratuszniak

Z pieca wyciąga ją po 90 sekundach, ale ciasto szykuje nawet 24 godziny

W gminie Dębica Pizzę Bartolini zna chyba każdy. W powiecie pewnie zostało jeszcze kilka osób, których Bartosz Bała nie nakarmił.



Bartosz Bała był gościem Dębickiego Miasteczka Bożonarodzeniowego.

Dlatego Międzynarodowy Dzień Pizzy, który przypada w poniedziałek 9 lutego, świętować może tylko w jeden sposób, nagrzewając piec i przygotowując swoje ulubione składniki. Nie robi tylko ciasta, bo to, pizzaiolo z Nagawczyny, będzie miał już gotowe dzień wcześniej.

– W pizzy, a właściwie w cieście do niej, najważniejszy jest czas. Najlepiej wyrobić je i poczekać nawet 24 godziny, żeby zdążyło dojrzeć – tłumaczy.

Specjalizuje się w tej klasycznej – neapolitańskiej, która piecze się błyskawicznie – około 60-90 sekund. Nie wymaga wielu składników. On najbardziej ceni sobie tą najprostszą – margheritę, ale niektórzy wybierają też salame, lub piccante.

Choć od czasu do czasu lubi też zaszaleć. Dla wielu zaskoczeniem może być, że przygotowując pizzę potrafi wykorzystać do niej nawet tak nieoczywiste składniki, jak pasta pistacjowa, czy maliny.

Jak je wypiekać podpatrywał trochę we Włoszech, ale doszkalał się też na kursach w Polsce. Choć, jak sam przyznaje, do wielu rzeczy musiał dojść sam praktykując i podpatrując internet. W każdym razie przyniosło to efekty, bo dziś z mobilnym piecem spotkać go można na wielu imprezach, nie tylko w gminie Dębica. Choćby na festynach, czy finałach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W grudniu np. przez trzy dni gościł na dębickim Rynku, gdzie odbywał się Jarmark Bożonarodzeniowy. Jego stoisko było chętnie odwiedzane. W sumie przygotował wtedy prawie 300 pizz, co świadczy o tym, że chyba nieźle mu to wychodzi.

Bartosz organizuje też warsztaty dla dzieci, podczas których najmłodsi, pod jego okiem, sami mogą przygotować ulubioną pizzę. Cieszy je to prawie tak samo jak jego samego.

Gdy pytam go skąd u niego taka pasja do włoskiej kuchni, bo lubi też przyrządzić inne dania pochodzące z tej właśnie części Europy, przyznaje, że to zasługa mamy.

– Każdy chyba zaczynał od pizzy, którą mama robiła w piekarniku – uśmiecha się.

Dziś jednak nie musi czekać aż ktoś mu ją przyrządzi, choć nie ukrywa, że czasem zdarza mu się sięgnąć po taką z pizzerii i to nie włoskiej, ale przyrządzoną bardziej po polsku. Czyli taką, jak można zjeść choćby w najstarszym dębickim lokalu oferującym to danie.

– Też lubię, choć to zupełnie coś innego, niż włoska pizza – zaznacza.

On też chciałby otworzyć pizzerię, ale... na kółkach. Marzy mu się foodtruck z napisem Pizza Bartolini. Twierdzi, że na lokalnym rynku wciąż jest jeszcze miejsce na taki biznes. A śledząc to, z jaką pasją podchodzi do tego co robi, można być niemal pewnym, że taki wóz zaparkuje niebawem pod jego domem.

Choć to nie jedyne plany, o których wspomina Bartosz Bała. Te, które zrealizuje jeszcze w tym roku to wyjazd do Toskanii. Bo choć ten region środkowych Włoch słynie raczej z prostej, ale bardzo dobrej jakościowo kuchni, to i miejsca, w których będzie można zjeść pizzę pewnie się tam znajdą. A to w przypadku Bartosza może oznaczać jedno – nowe smaki wychodzące z jego pieca.

– Mam jeszcze upatrzone takie jedno szkolenie, ale nie wiem, czy w tym roku uda mi się w nim wziąć udział – zastanawia się.

A w czym 9 lutego powinni wziąć udział nasi Czytelnicy? W degustacji pizzy. Nieważne, czy tej z pizzerii, czy zrobionej samodzielnie. Bo jak świętować, to świętować!

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl 367c8e6796

1,5 procenta dla Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

To wsparcie dla niezależnych mediów

- Stajemy zawsze po stronie mieszkańców - mówi Franciszek Matysik z Co Tydzień Jaworzno.

To jeden z najważniejszych i najtrafniejszych argumentów, jaki może przemawiać za tym, by w tym roku rozliczając się z fiskusem przekazać 1,5 procenta podatku właśnie Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych. Bo to właśnie do nich mieszkańcy zwracają się z prośbą o interwencję, kiedy wszystkie inne procedury zawiodą. A często będąc przekonani, że dzięki nim załatwią sprawę szybciej, zgłaszają się zanim jeszcze pójdą do urzędu.

– Wzmacniamy w ten sposób lokalną tożsamość – podkreśla Dominika Zielińska z Kuriera Gmin, który ukazuje się w Brzegu Dolnym, Środzie Śląskiej, Wińsku, Wołowie i Wrocławiu.

Jerzy Jurecki z wydawanego w Zakopanem Tygodnika Podhalańskiego zwraca uwagę na jeszcze inny aspekt. Podkreśla, że dzięki lokalnym mediom Czytelnicy mają możliwość poznania lokalnej historii. Takich tekstów nie brakuje w żadnym z tytułów gazet zrzeszonych w SGL.

A początków Stowarzyszenia Gazet Lokalnych należy szukać w 1998 roku. Jego założycielom chodziło o to, by lokalność łączona była z niezależnością, szczególnie od miejscowej władzy. Dlatego podczas Spotkania Wydawców i Redaktorów Niezależnej Prasy Lokalnej podjęli decyzję o utworzeniu Stowarzyszenia Wydawców Polskiej Niezależnej Prasy Lokalnej. To zarejestrowane zostało wiosną 1999 roku, a liczyło wtedy 25 członków.

Dwa lata później jego nazwa zmieniona została na tą, z którą mamy do czynienia obecnie, czyli Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Zaczęło się ono prężnie rozwijać także dzięki pozyskiwanym grantom na działania szkoleniowe. Prowadziło też badania czytelnictwa na podstawie własnego, rzetelnego i wiarygodnego programu dedykowanego środowisku lokalnemu.

Od 2008 roku organizuje konkurs SGL Local Press na najlepsze artykuły. Nadesłane prace oceniają znani szerokiemu gronu odbiorców dziennikarze jak Marzanna Zielińska, Tomasz Wróblewski czy Mariusz Szczygieł.

W 2012 roku SGL ruszył z programem Media dla Demokracji. Realizując go wspiera rozwój lokalnych mediów poza granicami kraju w takich państwach jak choćby Białoruś, Gruzja, Kirgistan, Tunezja czy Birma.



Grupa wydawców gazet lokalnych, należących do SGL.

Nie zapomina oczywiście o tym, co ważne na krajowym podwórku, by poprawić warunki funkcjonowania i rozwoju prasy lokalnej. Lobbuje by przywrócić zerową stawkę podatku VAT na druk i sprzedaż prasy. Walczy o zniesienie artykułu 212 kk dotyczącego zniesławienia, a także o wyeliminowanie z rynku, wydawanych w ramach budżetów gminnych, gazet samorządowych, które są uważane za nieuczciwą konkurencję. Także o wdrożenie przez państwo programów wspierających wydawanie niezależnych gazet lokalnych, promujących na przykład dziennikarstwo śledcze.

SGL skupia obecnie 58 wydawców 60 niezależnych gazet lokalnych i 75 portali internetowych w całej Polsce. Wśród nich znajdują się oczywiście wychodzący w powiecie dębickim Obserwator Lokalny oraz portal debica24.pl, na którym codziennie zamieszczamy ciekawe newsy.

Poza nami na Podkarpaciu funkcjonuje jeszcze jeden tygodnik należący do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. To Reporter, którego Czytelnikami są mieszkańcy powiatu ropczycko-sędziszowskiego, a redaktorem naczelnym jest Wojciech Naja. Ten w przeszłości również pracował w Obserwatorze Lokalnym.

Reportera wydaje od 2007 roku, do SGL dołączył dość późno, bo członkiem tego stowarzyszenia jest od pięciu lat. Ten krótki okres wystarczył jednak, by przekonał się, jak ważna jest ta przynależność.

– SGL bardzo mocno wspiera wydawców poprzez organizację szkoleń branżowych – podkreśla Wojciech Naja.

Zauważa, że materiały dotyczące tych zagadnień są trudno dostępne. Jest to bowiem wiedza niszowa, a dla kilkudziesięciu osób w Polsce konieczna, by mogły lepiej radzić sobie na rynku. A przez to mieć większy wpływ na rozwój lokalnej demokracji.

SGL jest też organem, który reprezentuje wydawców w różnych instytucjach. Wojciech Naja podkreśla, że w pojedynkę żaden z nich niewiele mógłby zrobić. Nie byłby partnerem do rozmowy. Ale dzięki temu, że wszyscy mówią jednym głosem, nie mogą zostać zlekceważeni.

Żeby móc w dalszym ciągu wspierać niezależne lokalne media, SGL potrzebuje jednak pomocy ze strony ich Czytelników. Ci mogą to zrobić przekazując 1,5 procenta podatku, Wystarczy, że w formularzu PIT wpiszą numer KRS 0000090214.

JAG

Ogłoszenie

Vollmart w Dębicy – polski sklep, w którym niska cena to nie promocja, tylko standard

Jeśli myślisz, że wszystkie dyskonty są takie same – warto zajrzeć do Vollmartu przy ul. Rzeszowskiej 151 w Dębicy (obok Bricomarche). To polski sklep, stworzony z myślą o tych, którzy mają dość polowania na gazetkowe okazje i chcą po prostu kupować tanio... zawsze.

U nas nie znajdziesz wielkich banerów „–50% tylko dziś". Bo w Vollmarcie niska cena nie jest chwilową promocją. To cena regularna. Stała. Uczciwa. Taka, do której nie trzeba dopasowywać terminu zakupów ani robić zapasów na pół roku. To podejście zostało docenione także poza sklepami – w 2025 roku firma Vollmart zdobyła prestiżową nagrodę „WYBIERAM POLSKIE" za przywiązanie do polskich wartości i konsekwentne działanie w duchu patriotyzmu gospodarczego.

Sklep jest prosty, czytelny i wygodny. Bez zbędnych fajerwerków, za to z konkretnym asortymentem – od artykułów spożywczych po chemię gospodarczą. Dzięki temu zakupy robi się szybko, bez chaosu i bez zgadywania, czy „jutro będzie taniej". To polski hard dyskont, który zamiast sztucznych promocji stawia na codzienną, uczciwą cenę.



Ale najważniejsze jest podejście do klienta. Wszyscy mówią: „klient nasz pan". My staramy się to naprawdę pokazywać – pomocą przy półce, życzliwością przy kasie i zwykłym ludzkim uśmiechem. Chcemy, żebyś wyszedł z zakupów z poczuciem, że byłeś w miejscu, gdzie ktoś naprawdę zwraca uwagę na klienta, którym jesteś.

Vollmart w Dębicy to nie tylko sklep dla klientów indywidualnych. To także bardzo dobre miejsce na zakupy dla firm. Coraz częściej odwiedzają nas restauracje, bary, biura, szkoły czy małe firmy usługowe. Dlaczego? Bo:

– ceny są stałe i przewidywalne,
– towar jest dostępny od ręki,
– nie trzeba zakładać kont hurtowych ani czekać na dostawy,
– obsługa jest bezpośrednia i ludzka, a nie „systemowa".

To market spożywczy, rozszerzony o bogatą ofertę artykułów przemysłowych i chemicznych. Taki asortyment jak orzechy, owoce suszone, przetwory warzywne i dania gotowe w słoikach, karmy dla zwierząt, napoje, ale także wędliny i nabiał – cieszą się największym uznaniem.



Dla firm oznacza to oszczędność czasu i pieniędzy, a dla klientów indywidualnych – spokój, że nie przepłacają.

Warto też zwrócić uwagę na akcję „Gwiazdy Vollmart". To nasze najlepiej oceniane produkty, które pokazujemy w specjalnych strefach w sklepie. Ich ceny są nawet o 20–30% niższe niż u konkurencji. I co ważne: to nie są promocje czasowe. Po zakończeniu akcji ceny pozostają na tym samym poziomie.

Vollmart w Dębicy to polski sklep, który cały czas się rozwija i testuje nowe rozwiązania – wszystko po to, żeby zakupy były jeszcze prostsze i bardziej komfortowe. Bo dla nas liczy się nie tylko to, co kupujesz, ale też jak się czujesz w sklepie.

Jeśli jeszcze u nas nie byłeś – zajrzyj. Jeśli już byłeś – pewnie wiesz, że tu naprawdę można kupować tanio na co dzień.

**Vollmart – Dębica,
ul. Rzeszowska 151
(obok Bricomarche).**

Polski sklep detaliczny, również dla firm!

Na stałe. Bez udawania promocji.

eprasa.pl 367c8e6796

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer
Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl
DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl
690 997 751
DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl
OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

Zapraszamy
do nowo otwartej

Myjni bezdotykowej
w Woli Żyrakowskiej 4C

wizytownik
Obserwator Lokalny debica 24
OFERTA REKLAMOWA
199 zł netto/m-c
comiesięczna reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl
reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
Bonus: przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)
Skorzystaj już dziś!
607 434 912
reklama@ol.com.pl
Obserwator Lokalny debica 24

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma ZM PILZNO sp. z o. o zatrudni pracowników na stanowiska: Tokarz konwencjonalny w metalu oraz frezer konwencjonalny w metalu, spawacz (MIG/MAG). Istnieje możliwość przyuczenia. Praca na umowę o pracę. Atrakcyjne warunki finansowe. Miejsce pracy: Pilzno. Tel. 14 672 11 09; e-mail: pilzno@pilzno.pl.
- Producent stolarki drewnianej zatrudni stolarza, operatora maszyn CNC. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Mamy przyjemność zaprezentować Państwu działkę budowlaną położoną w urokliwej okolicy Zawierzbia. Działka numer 734/11: – Powierzchnia: 13.33a – zmulczerowana, płaska. Wymiary ok. 30m x 46m. Tel. 889-817-060.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m2, Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię CIĄGNIKI rolnicze. Tel. 721-029-688.
- Kupię MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet itp Tel 721-029-688.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- Okazja!!! Centrum Dębicy, 35 m², 2 pokoje na parterze. Mieszkanie umeblowane w starym stylu. Wyjątkowa lokalizacja – parę kroków do PKP i sklepów. Idealne pod inwestycję lub dla seniora. Polecam! Telef.: +4917666670014; Email: andromercedes@googlemail.com.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedaję prawdziwe wiejskie jajka z własnego żywienia oraz ubite kaczki z własnego chowu; w Grabinach oraz na warzywniaku w Dębicy. Tel. 698 411 469.
- Ziemniaki jadalne: Denar, Bellarosa, Rexona oraz paszowe; buraczki ćwikłowe, marchew, pietruszka – uprawa własna. Możliwy dowóz. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

SPRZĄTANIE

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

cd. na str. 23

radio Leliwa
Dębica
89,2 MHz

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 367c8e6796

SPRZEDAM RÓŻNE

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 – Junkers nowy nieużywany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. tel.601 847 353.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne** ceny, szpachlowanie, malowanie, panele, itp. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Montaż ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Odwodnienia. Odprowadzenie wody z rynien. Drenaże domów i działek. Odzyskiwanie wody opadowej. Montaż zbiorników na deszczówkę oraz szambo. Kompleksowe usługi minikoparką. Tel. 724 061 117.
- Oferuję profesjonalny montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, betonowych, z bloczków, bram i furtek. Przystępne ceny. Zapraszam do rezerwacji terminów. Tel. 535 730 595.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Oferujemy kompleksowe usługi ogrodnicze zakładanie trawników, nasadzenia roślin, przycinanie drzew i żywopłotów oraz ogólne porządki wokół domów Wykonujemy także drenaże, usługi minikoparką. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich Tel: 504 091 743 (690 316 532 davanzali@onet.pl Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasz realizacje!

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kury nioski 8-miesięczne czerwone. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

LEWIATAN

NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!

14,99
Karkówka wieprzowa 1 kg
[14,99 zł/1 kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 05.02-11.02
1,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
2,69 zł/1 szt. 10,76 zł zł/1 kg przy zakupie bez kuponu
Palma Bielmar
250 g
[7,96 zł/1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 3,98 zł.
Limit 2 pakiety na kupon.

AKTYWUJ KUPON 05-11.02
5,25 1 szt.
Olej rzepakowy Lewiatan
900 ml
[5,83 zł/ 1 l]
Limit 1 szt. na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
OFERTA OBOWIĄZUJE 05.02-07.02
2,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
3,99 zł/1 szt. 3,19 zł zł/1 l przy zakupie bez kuponu
Oranżada Hellena
biała, czerwona, czerwona zero 1,25 l
[2,39 zł/1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 5,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

7,99
Ketchup Premium Roleski
łagodny, pikantny 465 g
[17,18 zł/1 kg]

8,99
Pizza Grande Appetito
z szynką i pieczarkami 425 g, pepperoni 390 g, cztery sery 380 g
[21,15-23,66 zł/1 kg]

Oferta ważna od 05.02.2026 do 11.02.2026 lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 367c8e6796

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Okulistyka i optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
rok zał. 1963
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne
- wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

eprasa.pl 367c8e6796

Dębickie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Triumfowały Piątka i Dziewiątka

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego

Sześć ekip dziewczęcych i cztery chłopięce przystąpiło do rywalizacji w rozgrywkach siatkarskich DIMS.

Do rywalizacji dziewcząt w hali SP 6 zgłosiły się jak przed rokiem SP 3, SP 5, SP 6, SP 9, SP 10 i SP 11. Drużyny podzielone zostały na dwie grupy, a najlepsze dwie z każdej z nich zmierzyły się w półfinałach. W grupach zgodnie z oczekiwaniami zwyciężyły SP 3 (obrońca tytułu) i SP 5 (wicemistrz).

W półfinale Trójka gładko rozprawiła się z Jedenastką, a gospodynie z SP 6 niespodziewanie pokonały SP 5. W finale sensacji już nie było i po prawie pięciogodzinnych zmaganiach siatkarki Małgorzaty Korzeń cieszyły się ze zwycięstwa, mimo że dysponowały tylko jedną zawodniczką rezerwową.

Zawody odbywały się równolegle na dwóch boiskach i choć większość dziewcząt gra w piłkę siatkową to poziom oględnie ujmując był szkolny, a zasada kto zagrywa, ten wygrywa, była dość powszechna.

Wyniki:

Grupa I: SP3 - SP6 2:0 (25:16, 25:18), SP3 - SP10 2:1 (25:10, 14:25, 15:9), SP6 - SP10 2:1 (26:24, 17:25, 15:11).

Grupa II: SP5 - SP11 2:0 (25:13, 25:18), SP5 - SP9 2:0 (25:9, 25:11), SP11 - SP9 2:1.

Półfinały: SP3 - SP11 2:0 (25:9, 25:14), SP5 - SP6 0:2 (23:25, 20:25).

Mecz o 3. miejsce: SP5 - SP11 2:0 (25:21, 25:22).

Finał: SP3 - SP6 2:0 (26:24, 25:18).

Klasyfikacja końcowa:

1. SP 3 (Emilia Cybula, Zuzanna Filipek, Jagoda Godzisz, Aleksandra Krzysztofek, Aleksandra Majka, Maja Ozga, Kamila Szukała, opiekun Małgorzata Korzeń),

2. SP 6 (Eliza Konieczko, Antonina Liszka, Julia Siwiec, Otylia Pych, Lena Ceroń, Wiktoria Wójcik, Maja Wrona, Ewa Krupa, Patrycja Osocha, Maja Janowska, Nadia Ozimek, Zuzanna Pryga, op. Małgorzata Ciurkot),

3. SP 5 (Lena Bochenek, Julia Bartuś, Julia Burza, Gabriela Ciba, Wiktoria Firszt, Lena Kamińska, Eliza Kobel, Julia Koblańska, Natalia Kosiba, Victoria Kulinowska, Nikola Nowosielska, Amelia Pietrucha, Julia Piękoś, Agnieszka Pragłowska, Maja Stefanik, Zuzanna Zaworska, Weronika Żmuda, op. Gabriel Czapla),

4. SP 11, 5-6. SP 10 i SP 9.

***

W gronie chłopców rywalizowały cztery ekipy, a zwyciężyła po raz trzeci z rzędu SP 9. Mecze były niezwykle zacięte, ale poziom niższy jak u dziewcząt.

Wyniki:

SP3 - SP10 1:2 (25:21, 17:25, 7:15), SP6 - SP9 0:2 (23:25, 15:25), SP5 - SP9 1:2 (21:25, 25:19, 6:15), SP6 - SP10 0:2 (23:25, 15:25), SP5 - SP6 2:0 (25:20, 25:19) i SP9 - SP10 2:0 (25:21, 25:14).

Klasyfikacja końcowa:

1. SP 9 (Artur Chuptyś, Bartłomiej Czaja, Gabriel Finek, Dawid Kaczka, Kacper Kubisztal, Patryk Murczek, Paweł Sierosławski, Bartosz Woźny, Jakub Wójcik, op. Paweł Borowiec),

2. SP 10 (Natan Dubiel, Ignacy Potyrała, Filip Falarz, Jakub Strózik, Kacper Leszczyński, Wiktor Wojtoń, Jakub Szerszeń, Franciszek Matuła, Bartosz Nykiel, op. Maciej Cabaj),

3. SP 5 (Adam Wolicki, Aleksander Burakowski, Stanisław Czapla, Michał Jarmolenko, Szymon Jużecki, Przemysław Karaba, Krzysztof Mróz, Oskar Polaczek, Igor Woszczyna, op. Gabriel Czapla), 4. SP 6

Klasyfikacja medalowa IX DIMS:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	10	6	7
SP 10	7	3	2
SP 9	3	2	4
SP 3	2	3	1
SP 11	2	2	3
SP 6	1	3	4
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski



Pod siatką tak jak przed rokiem najlepsze były dziewczęta z SP 3.



Wśród chłopców też nie było zmiany warty – zwyciężyła SP 9

Pilźnieńska Gminna Amatorska Liga Piłki Siatkowej

SBX Team i Jan Nierdzewny udział w play-offach mają już pewny

Ekipę Prestige Okna w walce o czwartą lokatę czeka starcie z Drużyną Pierścienia.

Szansę na zajęcie miejsc w pierwszej czwórce, poza tymi wymienionymi w tytule, ma jeszcze pięć drużyn.

Kolejka 9:

Jan Nierdzewny – Fun&Sport Dębica 3:0 (25-13, 25-21, 25-23)

Sokół Dobrków – Powrót z Renty 3:1 (25-21, 22-25, 25-23, 25-23)

Frosti Dębica – OSP Słotowa 3:0 (25-21, 25-23, 28-26)

Prestige Okna – Bez Odbioru 3:0 (25-15, 25-11, 25-15)

Drużyna Pierścienia – Chełmianka Pilzno 3:1 (21-25, 25-13, 25-19, 25-9)

SBX Team – MocniGaz 3:0 (25-13, 25-22, 25-13)

Kolejka 10

Jan Nierdzewny – Bez Odbioru 3:0 (25-17, 25-13, 25-18)

Sokół Dobrków – Fun&Sport Dębica 3:0 (25-18, 25-12, 25-23)

Drużyna Pierścienia – Frosti Dębica 3:2 (25-19, 25-12, 25-27, 23-25, 15-11)

Prestige Okna – Mocni Gaz 3:0 v.o. (25-0, 25-0, 25-0)



Prestige Okna powalczy w ostatniej kolejce o utrzymanie 4. lokaty.

Powrót z Renty – Chełmianka Pilzno 3:0 (25-20, 25-13, 27-25)

SBX Team – OSP Słotowa 3:0 (25-23, 25-15, 25-23)

W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego zmierzą się:

MocniGaz – Fun&Sport Dębica

SBX Team – Sokół Dobrków

Jan Nierdzewny – OSP Słotowa

Powrót z Renty – Bez Odbioru

Frosti Dębica – Chełmianka Pilzno Prestige Okna – Drużyna Pierścienia

JAG

1	SBX Team	10	26	28-6
2	Jan Nierdzewny	10	25	27-7
3	Frosti Dębica	10	23	27-11
4	Prestige Okna	10	21	24-12
5	Sokół Dobrków	10	21	24-12
6	D. Pierścienia	10	18	21-15
7	Powrót z Renty	10	18	21-15
8	OSP Słotowa	10	12	13-21
9	Fun&Sport	10	6	7-25
10	Chełmianka	10	5	8-27
11	MocniGaz	10	2	5-29
12	Bez Odbioru	10	2	5-30

Piłka nożna

Jan Huczek na testach

Bramkarz Wisłoki był sprawdzany przez jedną z hiszpańskich drużyn.

Wisłoka – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:2 (0:2)

Dla Wisłoki: Bator (asysta M. Wollny).

Wisłoka: Sokół (70. A. Wollny) – Panasiuk, Bogacz (46. Paśko), Pereira – Żelich, Żmuda (46. Kieraś), Feret (46. Łanucha), Czernysz (46. M. Wollny) – Bator, Maik (46. Pranica), Kulon (46. Czuchra).

W meczu nie mogli zagrać kontuzjowani Krzysztof Zawiślak i Sebastian Fedan, a także przebywający za granicą Franz Gaubert. Na testach w Hiszpanii był Jan Huczek. Iwo Kupidura wrócił do treningów, ale nie zagrał z powodu choroby.

Wisłoka – Cosmos 6:0 (3:0)

Bramki: Feret (asysta Bator), Pranica (asysta Feret), Pranica (asysta Łanucha), Pereira (asysta Flak), Paśko, Szymalski.

Wisłoka: Huczek – Czernysz, Bogacz, Paśko, M. Wollny – Kieraś, Łanucha, Feret – Bator, Pranica, Czuchra oraz A. Wollny, Żmuda, Pereira, Szymalski, Kulon, Flak.

Stal Łańcut – Igloopol 1:1

Dla Igloopolu: testowany.

Igloopol – BKS Bochnia 2:3

Dla Igloopolu: Kozłowski, Cyganowski.

Wolania Wola Rzędzińska – Igloopol 0:5

Bramki: Buczek, Kurek, testowany, Mucha, Kozłowski.

Legion – Błękitni Ropczyce 2:2

Dla Legionu: S. Kędzior, Haptaś.

Legion (I połowa): Stachnik – Remut, Mazur, Cichoń, test. 1, Rudny, Manzo, Buras, Syguła, Strózik, test. 2.

Legion (II połowa): Parat – Jędrzejczyk, Zygmunt, Bujak, Klucznik, Urban, S. Kędzior, test. 3, Haptaś, Cyboroń, Nytko.

Legion – LKS Jasionka 4:1

Dla Legionu: Nytko 2, Nazarenko, testowany.

Legion (I poł): Parat – Baniak, Mazur, Bujak, Cichoń, Syguła, Manzo,

Nytko, Urban, test. 1, Strózik.

Legion (II poł): Parat – Remut, Zygmunt, Klucznik, Buras, Rudny, S. Kędzior, test. 2, Nazarenko, Chmura, Haptaś, test. 3.

Czarni Jasło – Legion 1:2

Dla Legionu: Nazarenko, Zygmunt.

Legion (I poł): Stachnik – Bujak, Mazur, Remut, Nytko, Rudny, Zygmunt, Testowany, Nazarenko, Chmura, Syguła.

Legion (II poł): Stachnik – Bujak, Zygmunt, Gągała, Cichoń, Rudny, Kędzior, Klucznik, Urban, Strózik, Cyboroń.

eprasa.pl 367c8e6796

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Walka o pierwszą grupę trwała do końca



Grupa EPX rozpoczęła sobotnie zmagania od pokonania wyżej notowanego Hos-Polu.

Po ostatnich meczach pierwszej rundy do czołowej dziewiątki, która walczy o tytuł, wskoczyła Grupa EPX.

Po piątkowych starciach było wiadomo, że jeśli chce wyprzedzić Borowiec Straszęcin, musi wygrać co najmniej jeden mecz. I ten cel osiągnęła już w pierwszym sobotnim spotkaniu, w którym nieco niespodziewanie pokonała Hos-Pol.

Od tego weekendu zespoły będą już walczyć z podziałem na grupy.

Wyniki:

Anturja – Olimp 2:7

Bramki: Mateusz Krawczyk, Bogusław Majewski – Dawid Florian, Dariusz Kantor, Jacek Mitek, Oskar Sąsiadek, Arkadiusz Strzałka, Piotr Pyskaty, Tomasz Barycza.

Volt Amper – Borowiec Straszęcin 1:3

Maciej Wójtowicz – Robert Gawęda 3.

Twoja Logistyka FC – Degum 3:3

Patryk Pietruszka, Kamil Potyrała, Jakub Rembiasz – Janusz Wolański,

Przemysław Pyrdek, Rafał Kleinschmidt.

Herkules – Borowiec 5:1

Filip Czuba 2, Adrian Radecki, Filip Królikowski, samobójcza – Bartłomiej Ryński.

Twoja Logistyka – Painpol 4:0

Bartosz Skotniczny 2, Bartłomiej Krasoń, Wojciech Kutrzuba.

Volt Amper – Degum 1:4

Dawid Puzia – Kamil Lubiński, Michał Kalita, Maciej Struzik, Przemysław Pyrdek

Herkules – Paipol 3:4

Filip Królikowski 2, Sebastian Wolak – Jakub Mendalka 2, Albert Bartkowicz 2.

Anturja – United Logistics 7:2

Bogusław Majewski, Mateusz Oleksy, Kamil Piękoś, Łukasz Sekuła, Tomasz Wolak, Andrzej Kołodziej, Kamil Zassowski – Mateusz Pulak, Eryk Bajor.

Igloocar – Seger-Handlowcy 3:3

Grzegorz Ligęzka, Marek Matłok, Mirosław Serafin – Sylwester Kaczor 2, Adrian Książek.

Hos-Pol – Grupa EPX 2:5

Paweł Socha, Damian Lechwar – Piotr Błażejewski 2, Dawid Struzik, Paweł Matera, Kacper Matera.

Igloocar – Państwowa Straż Pożarna 0:7

Tomasz Dybowski 2, Filip Kucharski, Krystian Maniecki, Sebastian Malisiewicz, Norbert Małek, Piotr Czechura.

Weldon – Grupa EPX 2:3

Grzegorz Pajor 2 – Dawid Struzik, Paweł Matera, Kacper Matera.

Hos-Pol – Seger-Handlowcy 6:4

Jacek Pocica, Sebastian Kobak, Waldemar Hołowicki, Bartosz Wójtowicz, Paweł Podraza, samobójcza – Aleksander Klich, Mirosław Kosiba, Piotr Stasicki, Bartłomiej Sujdak.

Weldon – PSP 3:4

Marcin Cebulak 2, Grzegorz Pajor – Filip Kucharski 3, Norbert Małek.

Najlepsi strzelcy: 28 – Marcin Stefanik (Tabor), 26 – Maciej Jarosz (Bio Actiw), Konrad Smoczyński Konrad (Yami Futsal), 24 – Łukasz Stefanik (Tabor), 20 – Dariusz Kantor (Olimp), Filip Królikowski (Herkules), 17 – Bogusław Majewski (Anturja), 16 – Filip Kucharski (PSP), 14 – Tomasz Barycza (Olimp), Łukasz Kowalski (Hos-Pol), 13 – Grzegorz Chmura (Tabor), Szymon Kożuchowski (Yami Futsal), 12 – Sebastian Kobak, Bartosz Wójtowicz (obaj Hos-Pol), 11 – Marcin Cebulak, Grzegorz Pajor (obaj Weldon), Waldemar Hołowicki (Hos-Pol), Robert Gawęda (Borowiec), Dawid Rokita (Grupa EPX), Przemysław Strzałka (Seger-Handlowcy).

JAG

1	Olimp	17	48	87-21
2	Tabor	17	44	85-44
3	Anturja	17	36	75-42
4	Hos-Pol	17	36	71-51
5	Herkules	17	30	62-41
6	Degum	17	29	57-51
7	Yami Futsal	17	29	60-39
8	Painpol	17	25	42-48
9	Grupa EPX	17	25	52-60
10	Borowiec	17	21	44-49
11	T. Logistyka	17	21	50-52
12	Bio Actiw	17	20	46-47
13	U. Logistics	17	19	46-72
14	Volt Amper	17	16	43-65
15	PSP	17	13	50-72
16	Seger-Handl.	17	13	41-83
17	Weldon	17	13	43-89
18	Igloocar	17	9	38-66

Pływanie

Najlepszą sprinterką była Zuzanna Rak

Pływaczka Feniksa złote medale zdobywała na 25 m we wszystkich trzech startach.

Młodzi zawodnicy rywalizowali tym razem na pływalni w Gorlicach podczas dziecięcych sprintów. W każdym stylu pływackim na podium meldowali się: Zuzanna Rak, Martyna Baszczuk oraz Aleksander Kizior.

Rezultaty:

25 m dowolnym – dziewczęta
1. Zuzanna Rak
2. Martyna Baszczuk
3. Blanka Kędzior
7. Hanna Wastag
9. Alicja Rensz

25 m dowolnym – chłopcy
3. Aleksander Kizior
4. Szymon Miazga
5. Jakub Kukułka
6. Gabriel Buczyński
10. Adam Maduzia

25 m grzbietowym – dziewczęta
1. Zuzanna Rak
3. Martyna Baszczuk
5. Blanka Kędzior
7. Alicja Rensz
9. Hanna Wastag

25 m grzbietowym – chłopcy
2. Aleksander Kizior
4. Szymon Miazga
5. Gabriel Buczyński
7. Jakub Kukułka
9. Jan Kukułka

25 m stylem klasycznym – dziewczęta
1. Zuzanna Rak
3. Martyna Baszczuk
5. Blanka Kędzior
8. Alicja Rensz
10. Hanna Wastag

25 m klasycznym – chłopcy
2. Aleksander Kizior
5. Szymon Miazga
8. Jędrzej Chmura

W imprezie tej wystartowali również: Szymon Grych, Aleksander Nurkowicz, Pola Stanoch, Maja Knych, Maksymilian Miazga, Nikodem Widłak, Iga Mędrek, Lamia Siry, Maja Bała, Apolonia Wielgus, Oliwia Podobińska, Iga Wiktor, Róża Wrońska i Antonina Mossoń.

JAG



Przerwę między startami nasi zawodnicy spędzali w aquaparku.

Futsal

DAP Girls ze srebrem

O mistrzostwo Podkarpacia w kategorii u-17 dziewcząt zagrały cztery drużyny.

Najlepsze w województwie podkarpackim ekipy przyjechały do Szkoły Podstawowej nr 3 w Łańcucie, by walczyć o główną nagrodę, którą był okazały puchar. Nie zabrakło wśród nich DAP Girls Dębica, które ostatecznie zajęły drugie miejsce, dając się wyprzedzić tylko gospodyniom, czyli Stali Łańcut.

Kolejne miejsca zajęły Piast Wadowice Górne i Grodziszczanka Grodzisko Dolne. Przyznane również zostały nagrody indywidualne. Najlepsza obrończynią została wybrana Amelia Gołąb (DAP). Tytuł królowej strzelczyń przypadł Laurze Łętek (Stal), utalentowanej zawodniczce ze Słotowej.

Organizatorzy wyróżnili też najlepsze zawodniczki w poszczególnych drużynach. W DAP na to miano zasłużyła Gabriela Wielgos.

JAG

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 367c8e6796

Lekkoatletyka

Lepiej było w drugiej edycji

Zawodnicy MUKLA Dębica sprawdzili się w halowych mityngach.

Lekkoatleci rywalizowali w hali Uniwersyteckiego Centrum

Lekkoatletycznego w Rzeszowie. W 2. Ogólnopolskim Halowym Mityngu POZLA i Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego U18 nasi reprezentanci zdobyli trzy pierwsze w tym roku medale. Co ciekawe wszystkie przypadły kulomiotom.

Sztab trenerski cieszą tnie tylko wywalczone miejsca na podiach, ale również ustanowione nowe rekordy życiowe.

1. Maria Mądro (pchnięcie kulą 3kg) – 11,86

2. Kamila Strzałka (pchnięcie kulą 3kg) – 10,27 (rek. życ.)

3. Błażej Mróz (pchnięcie kulą 5kg) – 11,58

Pozostałe wyniki:

Kacper Mróz (pchnięcie kulą 5kg) – 11,00 (r.ż.);

Zuzanna Ryba (60m) – 8,83 (r.ż.) i 60m ppł – 10,68 (r.ż.);

Dominika Dydo (60m) – 9,08 (r.ż.) i 200m – 31,28 (r.ż.);

Weronika Ziajor (60m) – 9,15 (r.ż.) i 300m – 49,03 (r.ż.);



Bartosz Pociask w pchnięciu kulą uzyskał wynik 10,83.

Aleksandra Wójcik (60m) – 9,24 (r.ż.) i 300m – 49,70 (r.ż.);

Klaudia Wadas (200m) – 29,98 (r.ż.);

Kamila Frysztak (300m) – 46,30 (r.ż.);

Maja Róg (300m) – 46,56 (r.ż.);

Maja Chlewicka (600m) – 1:50,00 (r.ż.);

Sabina Popławska (600m) – 1:57,13 (r.ż.);

Martyna Gil (kula 3kg) – 8,71;

Jan Mika (800m) – 2:12,11;

Bartosz Pociask (kula 6kg) – 11,37.

Z kolei 3. Ogólnopolski Halowy Mityng POZLA był połączony z Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego U20. W imprezie udział wzięli zawodnicy z aż 39 klubów całego kraju. Nasi lekkoatleci tym razem wrócili z zawodów bez medali, ale za to z kilkoma dobrymi wynikami.

Wszystkie prezentujemy poniżej:

Kamila Frysztak (600m) – 1:49,49;

Milena Zagórska (skok wzwyż) – 145;

Maria Mądro (pchnięcie kulą) – 11,31;

Kamila Strzałka (pchnięcie kulą) – 10,32 (r.ż.);

Martyna Gil (pchnięcie kulą) – 8,59;

Matylda Mika (60m ppł) – 10,38 (r.ż.) i 200m – 30,68 (r.ż.);

Klaudia Wadas (200m) – 30,15;

Maja Róg (300m) – 68,10 (r.ż.);

Oskar Sak (200m) – 24,50 (r.ż.) i skok w dal – 5,49 (r.ż.);

Błażej Mróz (pchnięcie kulą 5 kg) – 11,98;

Kacper Mróz (pchnięcie kulą 5 kg) – 10,92;

Bartosz Pociask (pchnięcie kulą 6 kg) – 10,83;

Jan Mika (800m) – 2:12,87.

JAG

Piłka nożna

Zagrają o Puchar Kazimierza Saka

W hali Domu Sportu rywalizować będę młodzi piłkarze z rocznika 2016.

Turniej Młodych Talentów i Puchar im. Kazimierza Saka odbędzie się już po raz trzeci. Do rozgrywek, które rozpoczną się w sobotę 14 lutego o godz. 9:00 przystąpi siedem drużyn z powiatu dębickiego. Ta liczba nie jest przypadkowo.

Od początku bowiem jednym z założeń organizatorów było to, żeby w turnieju brała udział przynajmniej jedna drużyna z każdej gminy w powiecie dębickim. Niestety do żadnej z edycji nie zgłosiła się ekipa z gminy Brzostek.

W tym roku zagrają: APGD Chemik Pustków, LKS Stasiówka (gm. Dębica), Czarnovia Czarna (gm. Czarna), MKS DAP Dębica (miasto Dębica), JAP Diament Jodłowa (gm. Jodłowa), Legion Pilzno (gm. Pilzno) i SP Straszęcin (gm. Żyraków).

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy zechcą kibicować swoim drużynom i uczcić pamięć zmarłego w październiku 2023 r. działacza sportowego, trenera, wieloletniego kierownika obiektów sportowych MOSiR.

Patronem medialnym wydarzenia jest Obserwator Lokalny.

JAG

Sport szkolny

Tytuł obroniły tylko dziewczęta

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego

Przed rokiem w małej siatkówce w ramach Dębickich Igrzysk Dzieci w obu kategoriach triumfowała SP nr 6. Tym razem już tak nie było.

Zawody rozgrywane są na mniejszym boisku (7x14m), a zespół składa się z osób grających i dwóch rezerwowych. Zasada jest taka, że pierwszego seta gra jedna czwórka, a drugiego inna. W przypadku remisu 1:1, rozgrywany jest tie-break.

Wśród dziewcząt gospodynie z Szóstki nie miały najmniejszych problemów z pokonaniem wszystkich rywalek i to one, jak przed rokiem, będą reprezentować Dębicę w zawodach powiatowych.

Wyniki:

SP3 – SP12 2:0 (25:13, 25:20), SP5 – SP6 0:2 (15:25, 14:25), SP3 – SP6 0:2 (19:25, 12:25), SP5 – SP12 2:0 (25:19, 25:15), SP3 – SP5 0:2 (10:25, 21:25), SP6 – SP12 (25:9, 25:21).

Klasyfikacja końcowa:

1. SP 6 (Oliwia Mroczek, Kaja Rejchel, Maria Pomprowicz, Emilia Krupa, Zuzanna Surowiec, Lena Nowak, Nikola Gładysz, Ola Wiercioch, Julia Leska, opiekun Małgorzata Ciurkot),

2. SP 5 (Helena Bielatowicz, Milena Gmyrek, Milena Kleszcz, Oliwia Łojek, Wiktoria Madura, Julia Niedziela, Kornelia Ortyl, Klara Pędrak, Pola Przybyłowska, Julia Rajca, Helena Wójcik, Martyna Wójcik, op. Jacek Stogiera),

3. SP 3 (Katarzyna Baran, Zuzanna Cybula, Natalia Czaja, Amelia Gałkowska, Zuzanna Hajdon, Nadia Hamala, Zuzanna Majka, Jagoda Papiernik, Oliwia Podkul i Emilia Wisińska, op. Urszula Fila),

4. SP 12.

Wśród chłopców poziom sportowy pozostawiał wiele do życzenia. Ostatecznie zwyciężyła Piątka, a broniąca tytułu Szóstka musiała zadowolić się srebrem.

Wyniki:

SP5 – SP6 2:1 (26:24, 16:25, 15:10), SP5 – SP10 2:1 (25:8, 18:25, 15:13), SP6 – SP5 2:1 (24:26, 29:27, 17:15).

Klasyfikacja końcowa:

1. SP 5 (Vladyslav Yaryckyi, Hubert Konieczny, Jan Pijar, Ivo Radmacher, Maciej Smykla, Mikołaj Smykla, Alan Szerszeń, Jakub Wolman, Filip Woźniak, Oliwer Wójcik, Jakub Libuszowski, op. Jacek Stogiera),

2. SP 6 (Igor Fijołek, Marcel Grych, Filip Jaszcz, Daniel Kośniowski, Gabriel Pula, Krzysztof Radomski, Mateusz Smaś, Przemysław Szymalski, Michał Wicek, Szymon Wójcik, op. Małgorzata Ciurkot),

3. SP 10 (Leon Bysiewicz, Dominik Cabaj, Patryk Chmiel, Franciszek Matula, Antoni Rogowski, Wojciech Rybka, Kajetan Świętoń, Jakub Szerszeń, Marek Szerszeń, op. Łukasz Nowak).

Klasyfikacja medalowa IX DID

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	16	10	7
SP 11	3	3	2
SP 10	3	2	6
SP 9	2	6	2
SP 6	2	4	5
SP 3	1	0	3
SP 12	0	1	2

Marek Z. Celejewski



Wśród dziewcząt najlepsze były podopieczne Małgorzaty Ciurkot z SP 6.



Podopieczni Jacka Stogiery z SP 5 sięgnęli po złoto w kategorii chłopców.

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 367c8e6796

Wcale nie na marginesie

Pola minowe wychodzą spod śniegu



Agnieszka Majba-Pochwat

Świat zimą zawsze wydaje mi się ładniejszy i bardziej przyjazny. Myślę, że w dużym stopniu to zasługa śniegu, który przykrywa wszystko czystą puszystą pierzynką. Czar pryska, kiedy pierzynka zaczyna znikać i odkrywa to, co podczas tego maskowania nazbierało się na chodnikach i miejskich trawnikach.

Oczywiście są to śmieci. Ale nie one stanowią przewagę. Królują psie kupy w różnym stanie rozkładu. Mam takie wrażenie, że nawet ci właściciele, którzy zwykle sprzątają po swoich pupilach, odpuszczają ten obowiązek, mając świadomość, że pozostałości po ich spacerze znikną w śnieżnej otchłani. Sęk tylko w tym, że nie znikają na zawsze, bo śnieg nie ma magicznych właściwość zamieniania psich odchodów w diamentowy pył. No, niestety.

Postanowiłam zrobić eksperyment i na krótkim odcinku od punktu A – redakcja do punktu B – parking przy ogródku jordanowskim policzyć miny zostawione przez właścicieli piesków. Celowo piszę, że nie przez same psy, bo to opiekun ma prawny obowiązek uprzątnięcia, tego, co wypadło czworonogowi spod ogona. Zgadnijcie, Państwo, ile naliczyłam.

Sama byłam w szoku – 21! A przecież nie wszystkie zauważyłam i część pewnie pozostała ukryta pod resztkami śniegu. Były wszędzie: na chodnikach, trawnikach, parkingu przy bloku.

To żadna ujma i trud schylić się z woreczkiem po psią kupę. Dla niektórych jednak ponad siły.

Nie będę tu roztrząsać przyzwoitości opiekunów, którzy w momencie, gdy pies przybiera charakterystyczną postawę przykucu do wiadomo czego, nagle zaczynają się interesować tym, co dzieje się po drugiej stronie ulicy, albo nerwowo przykładać telefon do ucha, zapatrzeni wszędzie, tylko nie tam, gdzie wypróżnia się ich pies. Następnie szarpiąc smycz odchodzą spiesznie, udając, że nic się nie stało. Ale widząc taką postawę dość często, wcale nie dziwię się zakazowi wprowadzania psów do wspomnianego parku. Już widzę, jak pani czy pan pochylają się z woreczkiem i robią, co do nich należy. Przyzwoitość się ma albo i nie. Nie tylko w tym względzie.

Na fali niedawnych doniesień z Ratusza przetoczyła się w naszych mediach społecznościowych dyskusja na temat Straży Miejskiej. Czy jest potrzebna, dlaczego i po co. Zdania były podzielone, ale internauci raczej byli krytyczni co do poczynań strażników. Albo ich braku. No właśnie. Ile razy widzieliście, Państwo, funkcjonariuszy w granatowych mundurach, pouczających osoby, które nie sprzątają po swoich psach? Albo wlepiających mandat takim beztroskim opiekunom? Ja nigdy w życiu, a w mieście bywam codziennie. Wiele razy słyszałam za to, że strażnicy mają dużo pracy. Chętnie bym zobaczyła, jak intensyfikują ją na tym polu. A wszystkim niesprzątającym życzę, żeby wdepnęli wizytowym butem. Wiadomo w co.

majba@ol.com.pl

Reklama


Obserwatorium

Stało się! Chodnik przy ul. Słonecznej w Brzostku, o który tak upominał się i wyzłośliwiał były burmistrz tej gminy Wojciech Staniszewski, powstanie! Były włodarz cieszy się, że to jego zasługa, a starosta odpowiada mu parafrazując biblijny wers: – „Wszystko przez Ciebie się stało, a bez Ciebie nic się nie stało, co się stało."

– Piotr Chęciek zaprawdę czyż nie powiedziałeś niewiastom „zmieńcie burmistrza, to się dogadamy?"... więc zmieniły, a i tak dalej musiałem ja interweniować. Tylko ja wiecznie żył nie będę... – odgryza się Staniszewski.

W gminie Pilzno to wszyscy zdrabniają. Najłatwiej jest się o tym przekonać szukając burmistrza na FB. I co? Jest Tadeusz Pieczonka? Jeśli tak, to nie ten. W Pilźnie rządzi Tadek Pieczonka. A kto jest dyrektorem domu kultury? Jadzia Papiernik! Teraz czekamy na wiceburmistrza Mirka Miczka, skarbniczkę Władzię Czubę i sekretarza Miśka Rolnickiego.

– Bo w życiu trzeba mieć wąsa – napisał radny Mariusz Blezień, fotografując się z doklejonym zarostem. Wąs jak wąs, ale za to jaki złoty zegarek na ręce, fiu, fiu... Ciekawe czy do oświadczenia majątkowego wpisany...

Reklama
KOGRAKO
Pn. – Pt.: 8-17; Sobota: 9-13

W naszej ofercie:
• Chemia gospodarcza i art. higieniczne
• Art. biurowe i szkolne
• Znicze i wkłady
• Folia stretch, taśmy pakowe
Zapraszamy do nowej lokalizacji
(obok Brico)
ul. Rzeszowska 145, Dębica,
Tel: 14 682 00 04/5,
e-mail: biuro@kograko.com.pl
www.kograko.com.pl

suret
zatrudni
MECHANIKA - ELEKTROMECHANIKA
w DĘBICY
Oferujemy:
• umowę o pracę
• atrakcyjne stawki wynagrodzenia
Wymagania:
• posługiwanie się dokumentacją techniczną
• umiejętność pracy w zespole
• gotowość do pracy w delegacjach
• prawo jazdy kategorii B
Mile widziane:
• uprawnienia UDT na wózki widłowe, SEP 1kV, Konserwator UTB
• znajomość języka angielskiego
Osoby chętne do pracy prosimy wysłać Cv na adres mailowy rekrutacja@suret.com.pl

BRICO MARCHÉ
DĘBICA
ul. Rzeszowska 114






eprasa.pl 367c8e6796